

Już czwarty z kolei

Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych

W Poznaniu od 28 bm. do 2. 12. br. w salach: Wielkiej i Błękitnej w Pałacu Kultury odbędzie się IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych. Organizatorami Przeglądu są: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania, Centrala Filmów Oświatowych „Filmos” — oddział w Poznaniu, Pałac Kultury, redakcja „Expressu Poznańskiego” i CWF — ekspozycja w Poznaniu.

Oficjalnie nadal uważany za lokalny, poznański przegląd ze względu na zasięg oddziaływania dawno przekroczył granice miasta i naszego regionu. W imprezie wezmą udział wszyscy ci, którzy mają cokolwiek do powiedzenia na temat filmu dziecięcego w Polsce: Studio Małych Form Filmowych „Semafor” z Łodzi, Studio Filmów Rysunkowych z Bielska-Białej, Studio Miniatur Filmowych z Warszawy i Wytwórnia Filmów Oświatowych z Łodzi. W ciągu pięciu „przeglądowych” dni młodzi widzowie obejrzą ponad 60 filmów.

Impreza poznańska jest spotkaniem określonej grupy naszych filmowców o charakterze wybitnie roboczym. Tutaj stworzono dla nich możliwość szerokiej dyskusji i bezcennej obserwacji reakcji dużej, młodszej widowni. Organizatorzy imprezy chcą niejako poszerzyć problematykę przeglądu, proponując by „Konfrontacje” Teatru „Marsz” odbywały się w przyszłości w tym samym okresie co przegląd. Dużą uwagę zwrócono na tzw. imprezy towarzyszące, takie jak: pokaz książek łącznie z ilustracjami urządzany przez „Naszą Księgarnię”, pokaz prac dzieci z pracowni plastyki, malarstwa i

rzeźby w Pałacu Kultury wykonanych w oparciu o scenariusze filmów wyświetlanych na IV Przeglądzie, tradycyjnie już odbędzie się plebiscyt dziecięcy (chodzi o wypowiedzi widzów na temat oglądanych przez nich filmów). Innowacją (na razie projekt) stanowić będzie zapewne powierzenie niektórych decyzji w sprawach nagród konkursowych dziecięcej jury, które obradować ma pod kierunkiem jednego z dorosłych jurorów.

Na zakończenie komunikat praktyczny: od dzisiaj Pałac Kultury sprzedaje bilety na przegląd. (ad)

Wizyta związkowców z Charkowa



Jak donosiliśmy, w miniony piątek po południu przybyła do Poznania kilkuosobowa delegacja związkowców z Charkowa. Przewodniczącym delegacji jest M. W. Dymitrowicz. Goście zwiedzili także nasze miasto. Podczas zwiedzania St. Rynku, spotkali ich właśnie nasz fotoreporter. Na zdjęciu: — związkowcy z Charkowa na Starym Rynku. Pośrodku — sekretarz WKZZ w Poznaniu E. Kowalski, który towarzyszył delegacji. Fot. — K. Przychodzki.

W Hiszpanii

Amnestia — słabym argumentem

Nawiązując do decyzji rządu frankistowskiego w sprawie amnestii dotyczącej działalności podległej hiszpańskiej wojny domowej, komentator Agencji France Presse pisze:

Obserwatorzy zagraniczni zastanawiają się nad motywami, jakimi kierowano się, wydając tę decyzję. Pewni obserwatorzy zastanawiają się z aktywnej wystąpienia Hiszpanii w sprawie wejścia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), w której reżim madrycki nie cieszy się sympatią pewnych państw członkowskich. Rząd frankistowski będzie mógł się posłużyć powziętą w piątek decyzją, jako argumentem w wypadku, gdyby w toku dyskusji ten czy inny członek EWG kwestionował „liberalizację” reżimu frankistowskiego.

Amnestia w Hiszpanii oceniana jest przez prasę postępową jako dalsze ustępstwo, narzucone przez siły ludowe i jako sukces tych sił po wyborach związkowych. Komentatorzy burżuazyjni uważają, że amnestia obejmuje stosunkowo niewielkie grono osób i przyszła za późno. Sądzą oni, że niewielu uchodźców zaufa zapewnieniom rządu frankistowskiego i powróci do kraju.

Jak donoszą z Madrytu, tamtejszemu trybunałowi przekazano sprawę trzech aktywistów Falangi, oskarżonych o uprawianie „nielegalnej propagandy”. Należą oni do tzw. Związku Frontu Narodowego, który jest oficjalną organizacją, wchodzącą w skład Falangi.

Oskarżonych aresztowano przed pięcioma dniami, gdy rozdawali ulotki robotnikom fabryki samochodowej, położonej w rejonie stołecznym. Ulotki występowały przeciwko związkowym organizacjom frankistowskim i piętnowały oszustwa popełnione podczas „wyborów” związkowych we wrześniu i październiku. Związkowcy Frontu Narodowego rzucili wówczas hasło wstrzymania się od udziału w głosowaniu. (PAP)

„Gemini-12” po 3 dniach lotu

Kosmonauci amerykańscy Lovell i Aldrin mają już za sobą główną część eksperymentów dokonywanych na statku „Gemini-12”, przede wszystkim zaś „spacer kosmiczny” oraz manewrowanie na zewnątrz pojazdu (Aldrin dokonał podczas spaceru kilkanaście różnych czynności „mechaniki kosmicznej”: przykręcał i odkręcał śruby, łączył przewody elektryczne itp.).

W dniu wczorajszym do głównych zadań kosmonautów należało fotografowanie gwiazd oraz zolitej chmury zawierającej cząstki sodu, która powstała po wystąpieniu w Algierii francuskiej rakiety „Centrum”.

Rakietą francuską — wystrzeloną wczoraj o godz. 12.28 — wzniosła się na wysokość 160 km i rozlała tam pyłki sodu. Kosmonauci amerykańscy mieli dokonać zdjęć, aby dowiedzieć się, jakie więcej wiary na tej wysokości. Zdjęcia te mają być później przekazane uczonym francuskim.

Ponadto kosmonauci ponownie fotografowali niektóre z gwiazd, używając do tego celu filmu, który reaguje na światło ultrafioletowe, niewidzialne gołym okiem. Dla lepszego wykonania zdjęć, Aldrin otworzył wiaz i podniósł się ze swego fotela. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 15 XI 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 271 (7078)

Zacięte walki na płaskowyżu wietnamskim

Z powodu złych warunków atmosferycznych lotnictwo amerykańskie ograniczyło w niedzielę swe pirackie rajdy na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Niemniej jednak dokonano licznych nalotów na gęsto zamieszkane rejony oraz obiekty przemysłowe w różnych okęgach tego kraju.

Z doniesień Wietnamskiej Agencji Informacyjnej wynika, że Amerykanie stracili już nad Demokratyczną Republiką Wietnamu 1.566 samolotów.

W niedzielę partyzanci południowowietnamscy podłożyli minę pod pociąg towarowy, który jechał z Bien Hoa w kierunku Sajgonu. Parowóz i trzy wagony wykoleiły się. Trzy osoby odniosły rany. Na linii tej został wstrzymany wszelki ruch. Wypadek wydarzył się w odległości 25 km na północ od Sajgonu.

Na płaskowyżu wietnamskim w dalszym ciągu toczą się zacięte walki między siłami patriotycznymi i jednostkami USA. Po obu stronach są zabici i ranni.

Specjalny doradca prezydenta Johnsona do spraw Wietnamu, Averell Harriman, o-

świadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że Związek Radziecki i inne kraje Europy wschodniej pragną możliwie szybkiego zakończenia wojny w Wietnamie, ale niewątpliwie będą nadal udzielać pomocy DRW, dopóki trwać będą walki.

Harriman uważa, że koniec wojny jest jeszcze odległy. Jego zdaniem, ewentualne pertraktacje pokojowe powinny mieć charakter nieoficjalny, jeżeli mają przynieść owoce. PAP

Skutki kataklizmu powodzi we Włoszech

Florencja i Wenecja pogrążone w ciemnościach

Korespondent PAP red. J. Pasenkiewicz donosi: Buldożery, koparki mechaniczne, ładownice, ciężarówki, pługi śnieżne, ciągniki i dźwigi napływające do Florencji z północnych Włoch umożliwiły rozpoczęcie energiczniejszej walki z grubą warstwą błota i nieczystości zalegających ulice oraz partery domów.

Trzy czwarte „półmilionowego” miasta jest nadal pogrążone w całkowitych ciemnościach, a ludność pozbawiona wody, która ma być doprowadzona dopiero za kilka tygodni, ustawia się w długich kolejkach przy nielicznych studniach. Rozmiar poniesionych strat staje się coraz wyraźniejszy. 60 procent wszystkich zakładów rzemieślniczych, sklepów, składów i fabryk uległo całkowitemu zniszczeniu — nie mówiąc o zdewastowanych zabudawkach i arcydziełach.

Niemniej dramatycznie wygląda sytuacja w Wenecji, gdzie morze, które wdarło się do centrum miasta całkowicie zniszczyło 56 procent sklepów, a 40 proc. uszkodziło. Również tu w wielu dzielnicach nadal brak światła. Najdotkliwszy jednakże obecnie cios, to zniszczenie weneckiego archiwum państwowego, w którym od stuleci gromadzi się cenne dokumenty. Jest to materiał olbrzymi i w większości niezbadany. Obecnie osusza się te dokumenty karta po karcie, by przystąpić później do mozolnych prac konserwatorskich. (PAP)

Budowlany okaz

Nowym akcentem w budownictwie Gdańsk będzie piękna sylwetka nowego gmachu Centralnego Biura Konstrukcji Okręgowej.

CAF — fot. Komierowski

Konferencja przeciwko wojnie

Na międzynarodowej konferencji w Delhi przeciwko groźbie wojny, paktem i bazom wojskowym oraz zbrojeniom atomowym i kolonializmowi przemawiała premier rządu indyjskiego pani Indira Gandhi. Oświadczyła ona, że jako członek Rady Bezpieczeństwa India będzie się przyczyniać do utrwalenia pokoju i umocnienia polityki pokojowego współistnienia.

Wszystkie spory i konflikty powinny być rozstrzygane w sposób pokojowy — podkreśliła p. Gandhi. Wojna nie powinna być sposobem rozstrzygnięcia konfliktów. Indira Gandhi zaapelowała do wszystkich narodów o wspólne działania na rzecz pokoju przeciwko wojnie oraz przeciwko wyzyskowi gospodarczemu i politycznemu jednych państw przez drugie. (PAP)

Kolejny radziecki sztuczny satelita

Kolejny radziecki sztuczny satelita Ziemi — „Kosmos-131” wprowadzony został w sobotę na orbitę wokółziemską.

Aparatura na pokładzie satelity pracuje normalnie. Centrum koordynacyjno-obliczeniowe opracowuje napływające informacje. (PAP)

Niebezpieczny konflikt

Zbrojne incydenty na granicy Izraela z Jordanią i Syrią

Jak donosi z Jerozolimy Agencja Reutera, premier rządu izraelskiego, Levi Eszkol, oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że izraelskie siły zbrojne przeprowadziły w niedzielę rano „akcję odwetową” na terytorium Jordani i w rejonie miasteczka Samu.

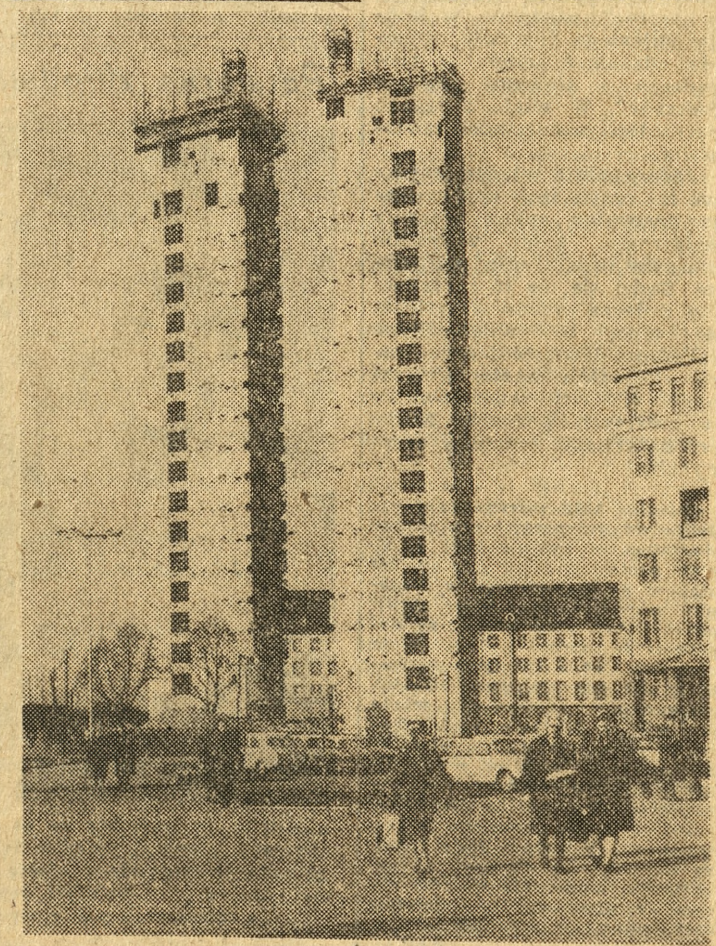
Z tego rejonu „dywersanci” jordańscy dokonywali — jak stwierdził premier Eszkol — wypadków na terytorium izraelskie, a ludność jordańska w tym im dopomagała.

Agencja France Presse donosi z Ammanu, że w niedzielę po południu ogłoszono tam drugi komunikat w sprawie ataku wojsk izraelskich przeciwko jednostkom jordańskim w rejonie Samu. Według tego komunikatu, przeszło 50 żołnierzy izraelskich poległo lub odniosło rany oraz 10 czołgów i 12 samochodów opancerzonych zostało zniszczonych. Zestrzelono 2 samoloty izraelskie nad terytorium Jordani i uszkodzono trzeci, który prawdopodobnie się rozbił.

Komunikat dodaje, że 6 żołnierzy jordańskich poległo i 11 odniosło rany. Jeden samolot jordański został zestrzelony. W rejonie Samu i Kherbet Rafat artyleria i lotnictwo izraelskie zniszczyły kilka domów. Pewna liczba osób spośród ludności cywilnej odniosła rany.

Agencja Reutera donosi z Damaszku, że w niedzielę na granicy izraelsko-syryjskiej doszło do zbrojnego incydentu. O godzinie 16.20 czasu miejscowego stanowiska wojsk syryjskich w rejonie na północ od Jeziora Tyberiadzkiego zostały ostrzelane przez patrol izraelskich wojsk pancernych. Placówki syryjskie odpowiedziały ogniem i wymiana strzałów trwała przez 2 godziny.

„Agresja izraelska przeciwko Jordani wykazuje ponownie, że bezpieczeństwo świata arabskiego zależy od wyzwolenia Palestyny” — oświadczył w niedzielę wieczorem sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Abdel Chalek Hassuna. Kraje arabskie — dodał on — powinny poprzeć Jordanię i uznać agresję izraelską za akcję wymierzoną przeciwko nim. Sekretarz generalny Ligi Arab-



Zgon działacza państwowego ZSRR

Agencja TASS donosi, że w Moskwie zmarł w poniedziałek w 65 roku życia zastępca przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej, Nikołaj Ignatow. (PAP)

Znów 7 osób poniosło śmierć

W sobotę i w niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 17 wypadków drogowych, w których zginęło 7 osób, a 15 odniosło rany.

W Miłowicach (pow. Żary, woj. zielonogórskie) 25-letni Andrzej Skiba, prowadząc w stanie nietrzeźwym motocykl rajacha na rolnika — Stanisława Woźnińskiego. Przechodząc obok, popełnił obrażenia. Sprawca wypadku zbiegł i dotychczas się ukrywa.

W Czeladzi prowadzący samochód „żuk” Alfred Biskup przejechał leżącym na jezdni pijanego Bronisława Witezyka, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Powrót do ZSRR

W poniedziałek odjechał z Warszawy do Związku Radzieckiego komсомоłski „Pociąg Przyjaźni”. Na Dworcu Gdańskim gości radzieckich zegnali przedstawiciele biura zagranicznej turystyki młodzieży „Juwentur” oraz organizacje młodzieżowych.

Zjazd BPK

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Sofii obrady Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Sprawozdanie KC BPK wygłosił i sekretarz partii Todor Żiwkow.

Rewizyta w Austrii

Wczoraj przybył do Austrii z oficjalną wizytą przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Podgorny. Rewizytuje on prezydenta Austrii, który bawił w Związku Radzieckim w 1959 r.

Z Kairu do Etiopii

W poniedziałek rano, po zakończeniu 4-dniowej wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej, prezydent Czechosłowacji, A. Novotny, opuścił Kair udając się do Addis Abeby.

Gromyko — Lyng

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął w poniedziałek ministra spraw zagranicznych Norwegii Johna Lynga, który przybył w niedzielę z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

Wyjazd delegacji

Na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy wyjechała w poniedziałek specjalnym pociągiem fińska delegacja rządowa z premierem Rafelem Paasio na czele.

Zakończyły się zjazdy kółek rolniczych

W październiku i w I dekadzie listopada odbywały się wojewódzkie zjazdy kółek rolniczych. Wybrano na nich ponad 1450 delegatów, którzy będą reprezentować poszczególne województwa na III Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych w dniach 8 i 9 grudnia br. w Warszawie.

Na zjazdach podkreślano potrzebę roszczenia i umacniania gospodarczej działalności kółek. Wiele miejsc w dyskusji poświęcono sprawom codziennej pomocy kółek w rozwijaniu i podnoszeniu produkcji w każdym gospodarstwie. PAP

Nasi młodzi przy
jaciele z Gro-
madzkiej Biblio-
teki w Świętynie
(pow. Wolsztyn),
nad którą naszą
redakcja sprawu
je patronat przy
byli do Poznania.
W skład grupy, którą za-
prosił kierowni-
stwo „Głosu
Wielkopolskie-
go”, wchodził kole-
gium redak-
cyjnego „Nasze-
go Forum” —
gazetki ściennej,
wydawanej
przez Koło Zm.
Młodzieży Wie-
skiej w Świętynie.
Pobyt gości w
Poznaniu roz-
począł się od
spotkania w re-
dakcji, w któ-
rym uczestniczy-
li m. in. redaktor naczelny „Głosu”
red. L. Tokarski. Sekretarz re-
dakcji, red. M. Flejsierowicz po-
informował gości o historii i pra-
cy naszej gazety. Z kolei Z. Da-
bek kierownik Biblioteki i jedno-
cześnie naczelny redaktor „Nasze-
go Forum” opowiadał o do-
tychczasowych doświadczeniach,
o blaskach i cieniach w pracy
osób redagujących gazetkę gro-
madzką. W czasie dwugodzin-
nej rozmowy ustalono również
dalszy program współdziałania.
W dowód pamięci redakcja na-
sza od młodych przyjaciół otrzy-
mała piękny dar — jelenie rogi
(dwunastki). Zwiedzanie
miasta rozpoczęło od Starego
Rynku — od Muzeum w Ratuszu.
Specjalne zainteresowanie wzbudzi-
ły tutaj „Koziołki”. Dłuższą za-
trzymano się na Cmentarzu Bo-
haferów oraz w budującym się
Parku Braterswa Broni i Przy-
jaźni Polsko-Radzieckiej na Cy-
tadeli. Młodzież zwiedziła też
nowe dziełnice mieszkaniowe
oraz centrum a zakończyła swój
pobyt obejrzeniem premiery
„Balu w operze”. Przez cały czas
towarzyszył naszym gościom red.
Jerzy Knapik. Na zdjęciu: wy-
cieczka ZMW-owców ze Świętyny
w czasie zwiedzania Starego
Rynku.

Fot. — K. Przychodźki

Sienkiewicz nadal najchętniej czytany

15 bm. mija 50 lat od śmierci
Henryka Sienkiewicza. 1966 r. —
jubileuszowy rok Tysiąclecia —
obchodzony jest jednocześnie ja-
ko rok Sienkiewiczowski.

W najbliższy czwartek w Pała-
cu Stasica rozpocznie obrady se-
sjy naukowa poświęcona twórczo-
ści i upowszechnianiu dzieł Sie-
nkiewicza w kraju i na świecie.

Rok Sienkiewiczowski dobiega
końca. Zapoczątkowały go w ma-
ju uroczystości w 120 rocznicę uro-
dzin pisarza. Otwarto wówczas
Muzeum Sienkiewiczowskie w Woli
Okrzejskiej i w Oblegorku.

Z ogromnym zainteresowaniem
spotkała się wydana niedawno
monografia Juliana Krzyżanow-
skiego, „Henryka Sienkiewicza
życie i sprawy”. Czytelnicy otrzy-
mali także powieść biograficzną
Stefana Majchrowskiego „Pan
Sienkiewicz” oraz wybór rozpraw
poświęconych Sienkiewiczowi w
opracowaniu Janiny Kulczyńskiej
— Saloni. Nakładem PIW uka-
że się w najbliższym czasie „Trylo-
gia”, „Krzyżacy” oraz „W pu-
styń i w puszczę”.

W Polsce Ludowej nakłady ksią-
zek Henryka Sienkiewicza przekro-
czyły 12 mln egzemplarzy. W wie-
lu ankietach i sondażach czytel-
niczych autor „Krzyżaków” nale-
ży niezmiennie do najchętniej
czytanych pisarzy.

Za granicą dzieła Sienkiewicza
w ostatnim dwudziestolecu wy-
dano w 43 językach. (PAP)

80 mln. drzew w ciągu 7 lat

Około 4 mln drzew i tyleż
krzewów zasadzą jesienią
mieszkańcy miast i wsi w ak-
cji „100 mln. drzew na Tysiąc-
lecie”. Ogólna ilość drzew za-
sadzonych w miastach i
wsiach, wzdłuż dróg i linii ko-
lejo-ych, nad brzegami rzek,
wokół szkół itp., począwszy
od 1959 r. — przekroczyła już
80 mln. (PAP).



„Problemy brody”

Żyłetka — żyłetce nierówna

„Silvery” czy „wilkinsony” — to żyłetki, którym brzydsza
połowa rodzaju ludzkiego spokojnie, a nawet z przyjem-
nością powierza swoje brody. Z kupnem tych żyłetek nie
ma kłopotu; jest ich sporo w komisach i Banku PeKaO.

Pod dostatkiem jest również
żyłetek produkcji krajowej,
które niestety — nie cieszą
się dobrą sławą: ich zbyt zma-
ła w porównaniu z ub. ro-
kiem o 25 proc., podczas gdy
zagranicznych — zwiększył
się. Dlaczego? Z pytaniem tym
przedstawiciel PAP zwrócił
się do dyrektora technicznego
fabryki ostrzy do golenia w
Rawie Mazowieckiej — mgr
inż. Henryka Matuszewskie-
go.

Z pełną odpowiedzialnością
twierdzi — mówi dyr. Matus-
zewski — że produkowane
przez nas żyłetki ze stali wę-
glowej odpowiadają standar-
dom światowym. Bezsporne
jest także, że są one gorsze
od żyłetek ze stali nierdzew-
nej, pokrywanych tworzywami,
a więc takich, jakie pro-
dukuje „Gillette”, „Wilkinson”
i inne firmy. Nasze żyłetki bu-
dzą zastrzeżenia dlatego, że w
jednej serii mogą zdarzyć się
dobre i złe ostrza. Wina to
przede wszystkim maszyn szli-
farskich, — polarek, które nie
mają automatycznej regulacji.

W fabryce firm zachodnich
proces produkcji żyłetki śle-
dzi się za pomocą telewizji
przemysłowej. Parametry ba-

Antymłodzieżowe represje w Indonezji

W depeszy z Djakarty AFP
informuje o represjach poli-
cyjnych wobec młodzieżowego
ruchu zwolenników Sukarno
na Jawie Środkowej. Człon-
kom tego ruchu, oskarżonym
o „terror”, zakazano w koń-
cu ubiegłego tygodnia nosze-
nia odznak z podobizną pre-
zydenta i słowami „Bronie
Sukarno”. W wielu okęgach
ruch ten został zdelegalizowa-
ny.

Jednocześnie władze wojsko-
we tej części Indonezji wyda-
ły generalny zakaz noszenia
uniformów przez wszystkie
masowe organizacje politycz-
ne. Sądzi się, że to zarządze-
nie zmierza przede wszystkim
do tego, by uniemożliwić
członkom lewicowej organiza-
cji studentów nacjonalistycz-
nych (GMNI) występowanie
w zwartych grupach. Nosili
oni dotychczas jednolity czar-
ny strój.

Chińskie MSZ skierowało w nie-
dziele do indonezyjskiego charge
d'affaires w Pekinie notę z o-
strym protestem przeciwko nowym
atakom na Chińczyków w Meda-
nie, zaaranżowanym przez skraj-
ne elementy prawicowe przy po-
parciu ze strony armii. Nota
stwierdza, że 9 listopada bojów-
ki w sile przeszło czterystu osób
zaatakowały zabudowania szkoły
chińskiej w Medanie, gdzie skon-
centrowano przymusowo wielu
indonezyjskich obywateli pochodze-
nia chińskiego czekających na re-
patriację. Przeszło osiemdziesię-
ciu Chińczyków poraniono, w tym
trzydziestu poważnie. Nota domaga
się ukarania winnych, wypła-
cenia odszkodowania ofiarom na-
paści i zapobieżenia podobnym
incydentom na przyszłość.

PAP

Palący problem wychowawczy

Przestępczość nieletnich — tematem obrad ZPP

Przestępczość wśród nieletnich jest problemem nabrzmie-
wającym w wielu krajach świata. Np. we Francji w ciągu
ostatnich 10 lat przestępczość wśród młodzieży wzrosła o 30
proc. W W. Brytanii liczba przestępstw dokonanych przez
młodzież w latach 1933—1957 podwoiła się. Podobna sytu-
acja istnieje w Szwecji, NRF, USA, Japonii i wielu innych
krajach.

Niestety, również i w na-
szym kraju obserwujemy w
ostatnich latach wzrost liczby
spraw karnych przeciwko nie-
letnim. Podczas gdy w 1960 r.
wpłynęło do sądów 28.224 te-
go rodzaju spraw, to w r. 1965
już 37.178.

Sprawami zapobiegania i
zwalczania przestępczości
wśród młodzieży zajęło się ple-
num ZG Zrzeszenia Prawni-
ków Polskich, które obrado-
wało w poniedziałek w War-
szawie.

Podstawę do dyskusji sta-
nowił referat członka Prezy-
dium ZG ZPP — Marii Re-
gent-Lechowiczowej.

W toku obrad stwierdzono,
że olbrzymia większość mło-
dzieży wykazuje się wysokimi
osiągnięciami w nauce i w
pracy zawodowej, daje w peł-
ni gwarancję wysokiego wy-
robienia obywatelskiego po-
czucia odpowiedzialności i spo-
łecznego zaangażowania. Jed-
nak zwalczanie przestępczości
wśród wykołonej części mło-
dzieży i sprawa zapobiegania
tej przestępczości jest proble-
mem palącym i wymaga wzmo-
żonej działalności zarówno ze
strony organów państwowych,
jak i całego społeczeństwa.

Uczestnicy obrad podkreśla-
li m. in., że działalność orga-
nów sprawiedliwości w dzie-
dzinie walki z przestępczością
nieletnich wskazuje na braki
w systemie prawno-organiza-
cyjnym. Konieczny jest więk-
szy udział czynników pozasą-
dowych — instytucji oświate-
lanych i organizacji społecz-
nych w profilaktyce i reedu-
kacji nieletnich.

W dyskusji wskazano na po-
trzebę koordynacji działalno-
ści państwowej i społecznej w
dziedzinie pracy wychowaw-
czej i profilaktycznej. Postu-
lowano rozważenie możliwo-
ści utworzenia na szczeblu
centralnym organu koordyna-
cyjnego, który by zajął się pro-
gramowaniem działalności
związanej z wychowywaniem
młodzieży.

W podjętej uchwale stwier-
dzono, że ZPP ma do spełnie-
nia ważne zadanie, zwłaszcza
w działalności profilaktycznej.
Plenum wezwało członków

zrzeszenia do dalszego rozwi-
jania akcji popularyzacji pra-
wa. Plenum zwróciło także u-
wagę na ważną rolę prowadzi-
nego przez członków ZPP po-
radnictwa w sprawach rodzin-
nych i pomocy alimentacyj-
nej. (PAP)

Dziesięć lat Operetki Poznańskiej

Popularna Operetka Poznań-
ska obchodzi 10-lecie istnie-
nia. W latach 1956—1966 wy-
stawiono na jej scenie 19
premier, a przedstawienia o-
bejrzało blisko 2 mln. wi-
dzących.

Dwudziesta premiera od-
była się 12 bm. Jest to „Bal
w operze” Ryszarda Heuber-
gera w reżyserii Andrzeja
Wizy. Scenografię przygo-
tował Stefan Janasik a chore-
ografię — Krystyna Kujawa.

Z okazji jubileuszu wielu
długoletnich pracowników
zespołu Operetki otrzymało
Odznaki Honorowe Miasta
Poznania. (PAP)

Hitlerowski morderca



Zbrodniczy specjalista od eula-
nazji, Gerhard Bohne, który za
czasów hitlerowskich zamordował
co najmniej 15 tysięcy chorych
umysłowo i kalek, został ujęty
kilka miesięcy temu w Argenty-
nie, skąd władze NRF zażądały
jego ekstradycji. Na zdjęciu:
Gerhard Bohne (pośrodku) ek-
skortowany przez argentyńską
policję na lotnisko Ezeiza w Bu-
enos Aires, skąd został przewie-
ziony do NRF.

CAF — Photofax

Kronika sądowa

Kara śmierci dla mordercy taksówkarza

8 sierpnia br. w lesie w pobliżu
Lubina na Dolnym Śląsku zamo-
rdowany został taksówkarz z Lu-
bina Paweł Szlendak. Ciało jego
znaleziono w pobliżu szosy. Zamo-
rdowanego ograbiono z pienię-
dzy, zaginęła także jego taksów-
ka. W kilka dni później odzyska-
no skradziony samochód. W dniu
13 sierpnia, dzięki pomocy spo-
łeczństwa morderca — Stanisław
Jaskólski — ujęty został na tere-
nie Gdańska.

Rozprawa przeciwko St. Jaskół-
skiemu odbyła się we Wrocławiu.
Jak wykazało dochodzenie i prze-
wód sądowy, jedynym motywem
zbrodni była chęć zysku.

St. Jaskólski skazany został na
karę śmierci. Rozprawa toczyła
się w trybie doraźnym. (PAP)

Wysokie kary za napad rabunkowy

W Sądzie Wojewódzkim dla m.
st. Warszawy zakończył się, ro-
patrywany w trybie doraźnym,
proces Wiesława Zawistowskiego,
Macieja Sieramowskiego i An-
drzeja Kosiorka, którzy odpowia-
dali za dokonanie rozboju i usi-
łowanie zabójstwa.

W maju br. trzech bandyci za-
dali od Tadeusza J. i jego znajo-
mej pieniądze. Po obrabowaniu
Jadwigi B. — zorientowali się, że
Tadeusz J. ich zna. Podczas gdy
A. Kosiorek bił do utraty przy-
tomności Jadwigę B. — dwaj po-
zostali bandyci dogonili Tadeusza
J., a Zawistowski zadał mu kilka
ciosów nożem. Tadeusz J. zdołał
się jednak uratować.

Sąd skazał Wiesława Zawistow-
skiego na 12 lat więzienia, Macie-
ja Sieramowskiego na 8 lat, a An-
drzeja Kosiorka na 3 lata wię-
zienia. Wyrok jest prawomocny.
PAP

Kiepski program socjaldemokratów

Nowa runda kryzysu bońskiego

Obecny tydzień oznacza nową rundę w utrzymującym się
w Bonn kryzysie rządowym — informuje korespondent
FAP red. J. Roszkowski.

Oczekuje się od niej nie tyle
ostatecznego już wyjaśnienia
sytuacji w formie uzgodnień
dotyczących składu nowej koa-
licji rządowej, ile raczej pre-
zentacji i konfrontacji stano-
wisk politycznych poszczegół-
nych partnerów, a więc CDU/
CSU, SPD i FDP.

Opublikowany w niedzielę
program socjaldemokratów
przyniósł rozczarowanie. Jest
on wyraźnym regresem w sto-
sunku do tego co głosiła par-
tia w czasie swego zjazdu w
Dortmundzie, czy też w for-
mie głośniejszych propozycji He-
berta Wehnera.

Jest tam wprawdzie mowa
o tym, iż trzeba nawiązać i
utrzymywać kontakty z wła-
dzami NRD, ale jednocześnie
jest kategorię stwierdzenie,
iż nadal nie może być mo-
wy o uznaniu Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej. Mó-
wi się w tym dokumencie o
potrzebie nawiązania stosun-
ków dyplomatycznych z kra-
jami socjalistycznymi, ale jed-
nym tchem zastrzega się: tyl-
ko z tymi państwami, które
nie stawiają „warunków nie
do przyjęcia”. Właśnie za taki
warunek SPD uważa żądanie
uznania granicy na Odrze i
Nysie, uznanie NRD...

W kwestiach atomowych
mówi się wprawdzie o celo-
wości rezygnacji przez NRF z
embicji „posiadania” broni nu-
klearnej, ale nie mówi się o
współdecydowaniu o broni
atomowej w sojuszu atlantyc-
kim, a także o udziale NRF
w planowaniu atomowym
NATO.

Jednym słowem: przedsta-
wiony przez SPD program w
związku z rozmowami na te-
mat nowej koalicji nie będzie
z pewnością czymś co wywo-
ła poważniejsze kontrowersje,
zwłaszcza w rokowaniach z
chadecją. (PAP)

7a handel żywym towarem

5 członków syndykatu gangsterskiego pod kluczem

Policja tokijska aresztowa-
ła w poniedziałek 5 członków
syndykatu gangsterskiego, któ-
ry zajmował się dostarcza-
niem dziewcząt japońskich do
kabaretów i domów schadzek
na Okinawie, w Hongkongu,
Singapurze, na Hawajach itd.

Ci handlarze żywym towa-
rem w ostatnich latach wyeks-
pediowali za granicę około 250
nieletnich Japończyków. Z danych
japońskiej policji wynika, iż
aresztowani gangsterzy mieli
powiązania ze światem prze-
stępczym innych krajów Azji.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciński.

Potworna zbrodnia 16-latka z USA



Do potwornej
zbrodni doszło
w sobotę wie-
czorem, 12 bm.
w mieście Mesa
w amerykańskim
stanie Arizona.
16-letni uczeń
Robert Smith za-
strzelił 5 osób, a
dwie ciężko ra-
nił. Od kul mor-
dercy zginęła
27-letnia kobieta
i jej 3 1/2-letnia
córeczka oraz trzy
osiemnastoletnie
dziewczęta. W
miejscowym szpi-
talu przeżywa
czwarta z dzie-
wąt i 3-miesię-
czne dziecko.
Smith dokonał
swej zbrodni w
miejscowym „sa-
lonie piękno-
ści”. Sterroryzo-
wawszy pistole-
tem przebiegają-
ce tam kobiety,
zmusił je, by położyły się na podłogę a następnie kolejno
strzelał w głowy swych ofiar. Schwytyany przez policję na miejscu
zbrodni, zwyrodniały morderca oświadczył, że chciał „być sław-
ny”. Na zdjęciu: policjanci prowadzą Roberta Smitha (z lewej)
z samochodu policyjnego do miejscowego aresztu.

CAF — Photofax

Stosowany obecnie miernik oceny tempa wzrostu wydatności pracy (wartość produkcji dzieli się przez liczbę zatrudnionych) nie jest doskonały i nie oddaje wiernie rzeczywistości. Jednak w jakimś stopniu sygnalizuje pewne tendencje. Mówi na przykład, iż w roku bieżącym kierownictwa zakładów, przemysłowych — zamiast doskonalenia organizacji i techniki wytwarzania — nadal usiłują wykonywać zwiększone plany produkcji wszystkimi drogami przyjmowanymi wciągnięciu do nowych pracowników.

Spójrzmy na wskaźniki kontrolne wykonania planu w I półroczu br. W Wielkopolsce plan przewidywał wzrost zatrudnienia o 2,6 procent, wzrost funduszu płac o 3,6 procent i wydajności pracy o 5,1 procent. Wykonano odpowiednio: 4,6, 7,3 i 2,8 procenta.

W III kwartale ten układ wskaźników się nie poprawił. W dalszym ciągu poziom zatrudnienia i funduszu płac był dużo wyższy od planowanego, a wydajność pracy — niższa. Kierownictwa zakładów pracy, usprawiedliwiając ten nie-

Największy przyrost zatrudnienia w biurach

planowany a pokaźny przyrost zatrudnienia, wskazywały na zwiększoną pracochłonność bieżącej produkcji, która jest ponoć o wiele lepsza, nowoczesniejsza i bardziej dokładna niż dawniej. W jakim stopniu twierdzenie to odpowiada prawdzie, niech ocenią sami odbiorcy i konsumenci. Założymy jednak, że tak jest

w istocie. W takim razie dodatkowo przyjęci pracownicy powinni znaleźć się w warsztatach produkcyjnych, bo tam przecież wytwarza się ten ponoć lepszy towar.

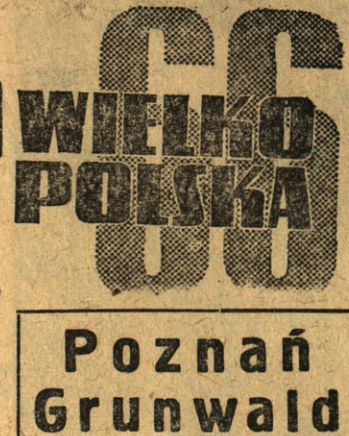
Liczy temu przeczą. W 9 miesiącach br. liczba wszystkich zatrudnionych w wielkopolskim przemyśle wzrosła o 4,6 procent. Jeśli jednak wejść w strukturę zatrudnienia i zbadać, w jakich grupach zawodowych przyrost jest największy, to okaże się, że nastąpił on nie w warsztatach lecz w biurach. Liczba robotników grupy przemysłowej wzrosła bowiem tylko o 4,1 procent, natomiast grupy pracowników administracyjno-

biurowych — aż o 8,1 procent. W roku ubiegłym jeden pracownik administracji zakładowej przypadał na 12 robotników, a dzisiaj — już na 11.

I to jest chyba zjawisko najbardziej symptomatyczne. Nie można bowiem powiedzieć, żeby w minionych 9 miesiącach poprawiły się w sposób odczuwalny rytmika produkcji, organizacja pracy, planowanie wewnątrzfabryczne, kooperacja, transport itp. Przeciwnie, sytuacja nawet się pogorszyła, co autorytatywnie stwierdziło na VII Plenum KC PZPR.

Czym więc się zajmują nowo przyjęci pracownicy administracyjno-biurowi? Jakiego rodzaju usługi oddają produkcji? Oto pytania, na które (między innymi) mają odpowiedzieć komisje powoływane obecnie dla przeprowadzenia analizy organizacji i ekonomiki produkcji w zakładach. Załogi powinny im w tym walenie pomóc. (pch)

Potrzebom naprzeciw



Wśród pięciu dzielnic Poznania, Grunwald jest największą, przynajmniej gdy chodzi o liczbę mieszkańców: zamieszkuje ją 148 tys. obywateli. Co trzeci poznanian żyje więc na Grunwaldzie, tu robi zakupy, tu posyła swoje dzieci do szkoły i przedszkoli. Dynamiczny rozwój tej części miasta wynika przede wszystkim z nasilenia (zwłaszcza w ostatnich latach) budownictwa mieszkaniowego. Wielkie kompleksy domów, złożone z kilkunastu tysięcy izb, ściągnęły tu liczne rodziny, przeważnie młode, nierzadko wielodzietne.

Na Grunwaldzie również zaczęto od pewnego czasu lokalizować nowe obiekty przemysłowe, państwowe i spółdzielcze. Jest ich już 20, dalszych siedem buduje się lub przygotowuje do eksploatacji. Tym samym bardzo wyraźnie zmieniła się struktura gospodarcza dzielnicy, przybierając charakter przemysłowy. Podobnie zresztą zmieniła się struktura socjalna jej mieszkańców, na korzyść rodzin robotniczych. Tym istotnym przeobrażeniem społecznym i gospodarczym Grunwaldowi towarzyszyły pewne, równie przecież ważne, zmiany zewnętrzne.

W ostatnim czasie przybyło tu wiele nowych, oświetlonych ulic, asfaltowych nawierzchni, odnowionych fasad, trawników i zieleńców, nie mówiąc już o parku im. Kasprzowicza. Wiele z tego, co koniecznie trzeba podkreślić, jest wspólnym dziełem mieszkańców, których prace społeczne (szczególnie z okazji Tysiąclecia) szacuje się na ponad 14 mln. zł.

Cieszy wszystko to, co jest dynamiczne, prężne i postępowe. Wszakże nierzadko szybkie kariery miejskie cechują znaczne dysproporcje rozwojowe; przy priorytecie „dachu nad głową” nader często nie starcza czasu i środków na równoległe stawianie niezbędnych obiektów socjalnych i kulturalnych. Tak też było na osiedlach Grunwald I i II, gdzie budownictwo mieszkaniowe przekroczyło początkowe zamierzenia o 78 proc., zaś zabudowa pawilonowa (sklepy, punkty usługowe, placówki służby zdrowia) została zrealizowana jedynie w 43 proc. W rezultacie bardzo trudno mówić np. o dostatecznym zaopatrzeniu mieszkańców w niezbędne do życia artykuły i usługi.

Taki stan rzeczy jest przedmiotem licznych skarg mieszkańców — podkreślano kilka dni temu na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald — co znajduje swój wyraz także w rejestrze zażaleń KD. Jednakże jeśli można zrozumieć i usprawiedliwić dysproporcje w rozwoju sieci placówek handlowych, to już niepodobna uczynić tego samego w stosunku do braku śledzi, drożdży, sera topionego czy wreszcie większego asortymentu maki. A już zupełnie humorystycznie przedstawia się sprawa tzw. Delikatessów, które dziwnie upodobały sobie handel kaszanką i niektórych lokali gastronomicznych, żywiących awersję do plasterków cytryny w herbarcie.

Te dwa ostatnie przykłady ilustrują oczywiście bolączkę nie tylko Grunwaldu, podobnie jak nie tylko grunwaldzkie są kłopoty z kapitalnymi remontami domów. Wzrosły bowiem znacznie środki na renowację, nie wzrosły natomiast odpowiednio zdolności usługowe przedsiębiorstw budowlanych. Kłopot nie lada skoro dzielnica ta ma dużo domów-staruszków oczekujących kuracji odmładzającej.

Na tym oczywiście nie kończą się kłopoty gospodarzy i mieszkańców dzielnicy Grunwald. Wszystkie one skrzętnie spisane otrzymują kolejno etykietkę: „do likwidacji”. Być może usuwanie bolączek nie przebiega zbyt sprawnie, wszelako wiele wskazuje na to, że w obecnej pięcioletniej perspektywie nastąpi tu dość zasadniczy przełom. Z komunalnych zamierzeń miasta bowiem do 1970 roku, sporo uzyska Grunwald.

Powinny więc, ostatecznie w roku 1967, zakończyć się „dopoty z wodą, dzięki oddaniu do eksploatacji drugiego ujęcia. Wyraźnie poprawi się sieć placówek handlowych, rozbudowana o 40 sklepów nie licząc modernizacji starych. 6200 m nowych dróg i ulic oraz uruchomienie licznych linii autobusowych powinny w zasadniczy sposób usprawnić komunikację. Nadto uruchomione zostaną bezpośrednie połączenia autobusowe i jedno tramwajowe — Wildy z Górczynem i Jeżycami. Dwupoziomowe skrzyżowanie zbuduje się na górczyńskim przejeździe kolejowym.

Oczywiście, niezależnie od środków inwestycyjnych, od zamierzeń większej rangi — wiele pozostanie do zrobienia organizacjom społecznym i samym obywatelom. Ci zapewne nie zawiodą.

ZBIGNIEW MIKA

50-lecie śmierci Henryka Sienkiewicza

TRZY ZBLIŻENIA

browolnych wygnaćców, Sienkiewicz sporo zwiedzał i sporo polował. Im bardziej jednak poznawał surową i dziką przyrodę, tym bardziej dziwny wydawał mu się pomysł „artystycznego fałansteru”.

W pamiętnikach Modrzejewskiej znajdujemy na ten temat ciekawe wzmianki.

„Pamiętam dobrze ten dzień, kiedy nasi pracownicy wybrali się po raz pierwszy na robotę około uprawy gruntu pod drzewa pomarańczowe. Szli z zapalonym, pełnym animuszem i energią, cieszyli się z góry z zeteknięciem z wielką żywiołowością i matką, ziemią... Trzeciego dnia dotkliwie bole krzyżów nawiedziły paru osadników. Sienkiewicz pisał musiał pilną korespondencję do Warszawy, Paprockiego okuliw reumatyzm, Sypniewskiego pielęgnować musiał chorą żonę...”

Wkrótce przedsięwzięciu zaгроziło bankructwo, hrabina Chłapowska jako Helena Modrzejewska powróciła z wielkim triumfem na scenę, Sienkiewicz — polski Odys podróżował i polował, przedzierał się przez niedostępne kraje, zamieszkałe przez Apaczów i Komanczów aż ku meksykańskiej granicy. Zwiedzał też słynne kopalnie srebra w Virginii City. Ponoć jemu, a inni twierdzą, że Modrzejewskiej przydarzyła się zabawa na przegoda. Chciał mianowicie oprowadzić ubogiego odzianemu człowiekowi wreczyć napiwek. Jak się okazało, był nim sam właściciel krociowej fortuny!

Roczny pobyt w Ameryce oprócz „Listów z podróży” przyniósł jeszcze „Szkice węglem”, „Selima Mirze” i sztukę „Na przebój”. Tutaj Sienkiewicz spotkał kapitana Korwin-Piotrowskiego, arcycekawego Polonusa osiadłego nad Pacyfikiem, który stał się prototypem pana Zagłoby.

...i pozostał w m'ęście

Jak powszechnie wiadomo, społeczeństwo z okazji jubile-

leuszu (25-lecie twórczości) zakupił Sienkiewiczowi majątek ziemski na Kielecczyźnie. Wraz z narzędziami rolniczymi, bydlęciem i kołmi koszt wyniósł 70 tys. rubli. Zebrano je ze składek. Przekazanie i objęcie Obłęgorka odbyło się z zachowaniem uroczystego ceremoniału, ale Sienkiewicz, nasz pierwszy pisarz-podróżnik nie potrafiłby zaszyć się na dłuższy czas we wsi. Siedzi wprawdzie nie szczędził gospodarskich rad, ale pisarz urządziwszy sobie tutaj wygodne letnisko powrócił do Warszawy. Swoje perypetie, jako ziemianina, uwiecznił w zabawnej przeróbce „Pochwały życia wiejskiego” Horacego, którą zakończył słowami: „I biorąc procent, jak zwykły, od sta dwieście, rzekł: Nie ma głupich — i pozostał w m'ęście”.

Nie posadźmy jednak pisarza o cynam. W jednym z listów twierdzi: „Obłęgorek oczarował mnie zupełnie. Mało jest w Królestwie wiosek tak pięknie położonych. Drzewa bardzo porośły, park jest ogromny, kwiatów mnóstwo”. Zmęczony modnymi kurortami zagranicznymi, Warszawą czy Krakowem powracał tu chętnie. W zamian za powszechną życzliwość sąsiadów, odwiedzających się okolicznym chłopom budował szkoły. Dziś Obłęgorek jest obiektem muzealnym, a funkcję kustosa sprawuje synowa pisarza, pani Zuzanna Sienkiewiczowa.

Echa afrykańskich wojaży

„Ponieważ każdy powieściopisarz powinien — podług mego zdania — coś w życiu i dla dzieci napisać, więc postanowiłem zacząć i skończyć do przyszłego Nowego Roku (1911) powieść pod tytułem „Przygody dwójga dzie-

Niemniej Sienkiewicz na własnej skórze zdążył poznać posmak tropiku. Z dużą niechęcią wyrażał się w prywatnej korespondencji o Arabach za to „Murzyni to są dusze złote”... Wśluchiwał się w nocne odgłosy puszczy, polował na hipopotamy, przekonał się ile warta jest kropka wody w afrykańskim skwarze.

Po dwudziestu latach gdy opisywał przygody Stasia i Nel odżyły wspomnienia. Zamiast obiecaną francuską misjonarzem książką o handlu niewolnikami, powstała jedna z najpopularniejszych powieści dla młodzieży. Nel w ilustracji Sienkiewicza ma twarz Wandzi Ulanowskiej.

IRENA SOLIŃSKA

do redaktora

W dalszym ciągu otrzymujemy od naszych Czytelników listy nawiązujące do problemów poruszonych dotąd w dyskusji „Młodzi na rozstajach”. Napłynęły także dalsze wypowiedzi dotyczące kwestii zachowania się młodzieży IV Liceum Ogólnokształcącego na Jeżycach. Przypominamy jednak, że dyskusja prowadzona na łamach „Głosu” nie dotyczy tylko sprawy zachowywania się młodzieży tego liceum. Chodzi nam przede wszystkim o poszukiwanie przyczyn demoralizacji części młodych ludzi, oczywiście nie tylko z „czwórki”. Kolejna porcja korespondencji, którą zamieszcimy wkrótce, zajmie się już innymi problemami w kontynuowanej przez nas dyskusji „Młodzi na rozstajach”.

JEST NAM PRZYKRO...

Wydaje się nam, że pani M. K. niesłusznie oskarżyła uczennice IV Liceum Ogólnokształcącego, wyolbrzymiając ich rzekome winy. Przede wszystkim należy położyć drobne sprostowanie. Pani M. K. niestety pomyliła wiek, określając wiek dziewcząt, idących do szkoły. O godz.

8 w IV Liceum rozpoczyna naukę pierwsza zmiana, a więc 17-18 latki. Jest więc niemożliwe, aby zachowanie 15-16 latek tak uraziło ową panią. Oczywiście potrafimy być samokrytyczni i ze smutkiem przyznajemy, że postępowanie większości naszych uczniów jest dalekie od ideału, ale ośmielamy się zauważyć, że tak się dzieje nie tylko w naszej szkole.

15-16 latki z IV Liceum

NIE JESTEŚMY WYJĄTKIEM

Interesujemy się sprawami młodzieży, gdyż same do niej należymy. Z wielkim zainteresowaniem czytamy artykuły z cyklu „Młodzi na rozstajach”. Urywek listu zamieszczonego na łamach „Głosu” z dnia 8

MŁODZI NA ROZSTAJACH

bm., dotyczył nas, tzn. uczennic IV Liceum Ogólnokształcącego. Autorka zamieszczonego listu oskarża młodzież naszego Liceum, a zwłaszcza dziewczęta, w wieku 15-16 lat, o nieustępowanie miejsca starszym oraz o umieszczanie teczek na siedzeniach dla pasażerów. Nie zamierzamy temu zaprzeczać, ale należałoby uwzględnić powody, dla których to niekiedy czynimy. I czy czyni to tylko młodzież IV LO? Czy ktoś ze środowiska „złotej młodzieży”, jak określila to autorka listu, nie ma niekiedy

powodu do tego, aby zająć miejsce siedzące w tramwaju lub położyć ową ciężką teczkę na siedzeniu? Zresztą na siedzeniu nie kładzie się z pewnością tylko jednej teckizki, lecz również teckizki jadących koleżanek i kolegów. Oskarżono nas również o arogancję i wyzywający wygląd. Może pasażerka (autorka) spotkała się z arogancją i naszym wyzywającym wyglądem, a może nie zdawała sobie w pełni sprawy z tego, co oznacza arogancja i wyzywający wygląd. Piszemy do Redakcji nie po to, żeby się usprawiedliwiać, ale dlatego, że czujemy się pokrzywdzone tym, że w zamieszczonym liście podkreślano złe zachowanie nie tylko młodzieży naszego Liceum. Czekając z niecierpliwością na wydrukowanie listu, pozdrawiamy całą Redakcję uczennicami XI klasy IV LO.

W. K. i Z. G.

GDZIE SIĘ PODZIAĆ?

Jestem przedstawicielką obecnego pokolenia młodzieży i z tą dyskusją bardzo często nie mogę się zgodzić. Np. p. Siejkowski („Głos Wielkopolski” nr 267 (7074) z dnia 10. XI. 1966) pisze o tym, jaka powinna być młodzież, ale przecież u nas w Polsce, a konkretnie w Poznaniu, jest nie tylko zła młodzież, ta chuliganiska, nie znająca prawideł i zasad dobrego wychowania. Przecież my nie możemy być idealni, bo ludzie kształtują się przez całe życie. Trudno wymagać, aby 15-16-latkę posiadały taki zasób wiadomości co człowiek 30-40 letni, tak samo chyba jest z naszymi manierami. Nie piszę po to, aby bronić nasze pokolenie, wcale nie, tylko chciałobyśmy bardzo, abyście Wy dorośli chcieli nas zrozumieć.

W nr 265 z 8. XI. 66 pewna pani wydała bardzo krytykującą opinię o koleżankach i kolegach z „4”, że skrucą trzeba przynajmniej, że robią oni tak jak napisano, ale czyż oni

są wyjątkami? Pani ta zachwalała postępowanie dziewcząt z Liceum Medycznego i uczniów z Technikum Energetycznego (ja nie chodzę do żadnej z tych szkół). Ale czy tak było naprawdę? W moim liceum też są grupki młodzieży, które zachowują się wzorowo, a są takie, które beznadziejnie, i na pewno są takie i w „4”, i w „medyku”, i w „energetyku”, i we wszystkich szkołach w Poznaniu.

Dorośli wymagają od nas kultury, a oni sami? W tramwaju pewnego dnia słyszałam taki dialog:

— Pani zechce się — mówi młoda dziewczyna do Pani lat około 40 może 45.

— Och, smarkata. Myślisz, że ja to emerytka, abym się dała! Innym razem ja osobiście pytam pewnego starszego już Pana: — Przepraszam, czy

Dokończenie na str. 4



NASZE ROZMOWY

Droga do... ucznia

Pracownia ciepła, mieszcząca się na najniższej kondygnacji okazałego budynku poznańskiego Techniku Energetycznego — to największa sala w tym nowoczesnym budynku. Tutaj p. Czesław Antkowiak zaznajamia swoich uczniów z tajnikami wiedzy elektrycznej; ściślej: z gospodarką ciepłą elektryczną i urządzeniami oraz maszynami energetycznymi (tak brzmi oficjalna nazwa wykładanego przedmiotu).

Jeśli się dobrze orientuję, jest pan dziś, panie inżynierze, zalicza

ny do, niecierpliwych nauczycieli — nowatorów Poznania. Chyba między innymi zdecydowała o tym wieloletnia praktyka, no i tzw. powołanie do zawodu...

— Zdziwi się pani może, ale i z obydwojmi tymi czynnikami sprawa przedstawiała się u mnie dość nietypowo. Owszem, ukończyłem studia o specjalności inżyniera — elektryka, ale powołanie... Wszystko zaczęło się od tego, że ktoś regoś dnia w 1945 roku, kiedy z kadrami nauczycielską — zwiastowała w szkołach typu zawodowego — było bardzo kruchko...

— No tak, takich fachowców „porwał” przemysł...

— Oczywiście! No więc sytuacja była tzw. awaryjna, jako że kolega mój, wykładający w ówczesnym Liceum Mechanicznym — Elektrycznym, akurat za chorował i poprosił mnie o zastępstwo. To zastępstwo trwało do dziś, bo on nie wrócił, dyrektor nie kwapił się w znalezieniu zastępcy dla mnie, no a mnie się to w końcu — co tu mówić — ogromnie spodobało.

— Wydało mi się, że ta praca — to nie tylko pański warsztat pracy ale i jakieś hobby, drugi dom, miejsce różnorodnych — nie tylko technicznych — eksperymentów.

— Chyba tak. Mówiła pani o tym, że zaliczają mnie w poczet nauczycieli-nowatorów. Nie wiem, czy tylko ja to dziś stosuję, ale w każdym razie ja to u siebie wprowadziłem. Uczniowie II klasy dostają ode mnie tzw. prace przedegzaminacyjne. Polega to na tym, że mają oni zaprojektować jakieś urządzenie, potrzebne nam do zajęć w pracowni, a mające zastąpić w pewnym sensie kredę, książkę i tablicę, czy schemat. Przy tym uczeń musi sam nie tylko wykonać projekt, ale również wyszukać, zamówić — słowem wykonać — potrzebne do konstrukcji materiały. Urządzenie

montuje — pod jego kierunkiem — nasz zakład opiekuńczy czyli Zakład Remontowo-Energetyczny. Wszystkie te za biegi bardzo się przydają w późniejszej pracy zawodowej naszych absolwentów.

— Słyszał pan o tym?

— Wiem od nich samych. Odwiedzają mnie bardzo często po 2, 3 latach pracy, gawędzą, radzą się. I to jest moja dodatkowa satysfakcja.

— Chciałabym usłyszeć jeszcze coś o pańskich metodach wychowawczych...

— Widzi pani, tak to już nie stety jest, że u nas inżynier, a więc także technik, to człowiek wykwalifikowany w swoim zawodzie, ale na ogół nie wiele mający do powiedzenia na temat innych dziedzin naszego życia. Ja staram się wpoić w moich uczniów przekonanie, że technik współczesny to powinien być człowiek światły, odcytany, kulturalny, umiejący się odpowiednio zachować w towarzystwie, wyrażać się poprawną polszczyzną. Dlatego wożę moich wychowanków nie tylko do zakładów pracy, ale i do muzeów, do starych pałaców itd. Zresztą plany tych wycieczek, noclegi, zakup biletów — załatwiają sami. To im się też przyda w życiu.

— Ale metody, sposób w jaki pan to wszystko praktycznie realizuje?

— Uważam, że metod dojścia do ucznia jest tyle ilu uczniów. Nie można klasy traktować jako zbiorowiska psychologicznie jednolitego. Trzeba poznać psychikę chłopca w tym wieku. No i znaleźć odpowiednią drogę dojścia do jego indywidualności. Ja tych dróg stale poszukuję, zmieniam je, ulepszam, dostosowuję do okoliczności. I to jest chyba jedyny sposób.

(notowała: wch)

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Dokończenie ze str. 3

Pan wysiadł? — Do jasnej cholery, co ciebie to obchodzi! Zona w domu pyta dokąd idę, a ta smarkata, czy wysiadam. Pfu!!!

No i cóż? Miło było usłyszeć taką odpowiedź? A nam ciągle się wpaja: bądźcie uczynni, ustępujcie starszym miejscem w środkach miejskiej komunikacji (chyba trudno wymagać, aby też to robić w po ciągach, gdy jedzie się daleko?), zachowujcie się odpowiednio, uczcie się dobrze itp. itd. Uszy już pękają. Trzeba się chyba jakoś zająć tą młodzieżą, przecież to przyszłość narodu.

O, o to właśnie chodzi... Nie ma dostatecznej liczby placówek, jakichś klubów, czy też kawiarenek, jakichś czytelni, gdzie moglibyśmy spędzić czas wolny od nauki i pracy. Posłużę się przykładem. Nieda-

leko mojego domu otworło przed rokiem świetlicę, ale cóż w niej się dzieje? Po prostu nic, zamknięta na cztery spusty, a zima zbliża się miłowymi krokami; chodźcie po ulicach, to za zimno no i zaraz zarzucają nam chuligaństwo.

Chcielibyśmy, aby udostępniono nam jakieś pomieszczenie na ciche zajęcia, gdzie ze spokojem moglibyśmy odrobić nasze lekcje, pouczyć się, posłuchać wykładów o dobrych manierach itp. Wiece gdzie mamy się podzielić w te długie jesienno-zimowe wieczory?

Siedemnastolatka z Grunwaldu

REAGOWAĆ WYCHOWAWCZO

Jestem oburzona listem ob. M. K. (Głos z dnia 8. XI, br.), która twierdzi, że tylko dziewczęta z „czwórki” są aroganc-

kie, wyzywające, głośnie itp. Tramwajami jeździ dużo młodzieży szkolnej i tej starszej, która zachowuje się niewłaściwie. Uważam, że twierdzenie ob. M. K., że wyłączenie te z „czwórki” są ałaśliwie jest niesłuszne i krzywdzące nie tylko dla dziewcząt, szkoły ale i dla rodziców tej młodzieży.

Prawdą jest że część młodzieży nie ustępuje miejsca starszym osobom i zachowuje się niewłaściwie. Obywatelko M. K., czy tylko te z „czwórki” są takie, chyba nie tylko one lecz znaczna liczba młodzieży szkolnej i tej starszej tak postępuje, co można zauważyć wszędzie, i co jest oburzające. Czy nie lepiej byłoby gdyby Obywatelka M. K. zwróciła uwagę dziewczętom, że zachowują się niewłaściwie? Nie sztuką jest pisać o tych rzeczach negatywnie, Obywatelko M. K., ale również reagować na nie i przez to wychowywać, co jest przecież naszym zadaniem i obowiązkiem!

R. R.

nymi potrzebami mas. ludowych. Właśnie odtworzony w Poznaniu „Koncert na fortepian i orkiestrę urzeka swym wigorem oraz temperamentem nawet i mniej przygotowane audytorium. Nie tutaj bogactwa pomysłów tematycznych — jakże zadziwia różnorodność ekspresji. Przy tym język muzyczny, którym mówi Chaczaturian, jest na wskroś nowoczesny, śmiały, indywidualny. Jako solista wieczoru wystąpił znany wirtuoz Z. Szymanowicz (Łódź) i raz jeszcze dowiódł, że w kręgu nowszej pianistyki czuje się jak w swoim żywiole. Dał logicznie przeprowadzoną, mocną koncepcję całości, nadto imponował brawurą techniczną.

Ostatnią pozycją programu była „VI Symfonia” D. Szostakowicza, określanego w ZSPR mianem „Czajkowskiego XX wieku”. Radziecki autor konsekwentnie wiąże swą sztukę z pełnym dynamiką rytmem losów ojczyzny. Napisał balet „Kryształowy strumień”, którego tematem jest życie kołchozów. III Symfonia nosi tytuł „Pierwszomajowej”. W „VII” czyli „Leningradzkiej” glorifikuje Szostakowicz zmaganie się ludu walczącego z faszyzmem. Wykonana u nas „VI Symfonia” nie posiada wyraźnie zaznaczonej treści, ale program tu niewątpliwie. Wstępne Largo, utrzymane w ciemnych, ponurych barwach, mówi o smutkach życia. Z kolei Allegro przynosi stopniowo rozjaśnienie: zwycięża wola życia. Finałowe Presto stanowi rodzaj uroczystej apoteozy, przechodzącej w orgastyczny natancie radości. Z. Szymanowicz obszerne i trudne partyturę przesuwał w szczegółach. Wydobł „VI” mnóstwo dobrej muzyki, pełnej patetycznych napięć i monumentalności. Przekonał do dzieła audytorium, które wywołano durmienta kilkakrotnie, nagradzając jego i orkiestrę — gorącymi owacjami.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Boks

Dwa zwycięstwa nad Bułgarami

Mecz pierwszy reprezentacji Bokserskiej Polski i Bułgarii, rozegrany w stolicy wzbudził największą zainteresowaną. Spotkanie które zakończyło się skromnym zwycięstwem Polski 10:8 nie wypadło najlepiej. A przecież było ono do pewnego stopnia sprawdzeniem przed ciężkim pojedynkiem z ZSRR o Puchar Europy. Z naszych reprezentantów korzystnie zaprezentowali się Kulej, Andrzejewicz i Treła. Bardzo ambitnie walczył Dragan, któremu sędziowie odebrali zasłużone zwycięstwo.

W zespole bułgarskim najlepiej spisał się przeciwnik Kuleja — 26-letni Stojczew. Dobrze boksował również silny i wysoki Pandow w wadze ciężkiej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się rewanżowe spotkanie w Gdańsku. Dobrze spisały się nasze rezerwy w meczu rozegranym w Sofii. Polacy wygrali 12:6. Nasi reprezentanci Petek i Siódma wygrali walki przez k.o. a Modrzakowski przez tko. Dzisiaj odbędzie się drugie spotkanie Polski B i Bułgarii B w miejscowości Łom.

Mecz Polski południowej z Wirsbergiem, który odbył się w Rzeszowie, wygrali gospodarze 17:3. Szczególnie walczyli w wadze ciężkiej stali na dobrym poziomie.

W meczu o wejście do II ligi Budowlani Poznań zwyciężyli u siebie dziesięć gruzdzkiego Ruchu 13:7. Sokół Piła wygrał z Lechią Szczecinek 11:9. Spotkanie o mistrzostwo ligi juniorów okręgu poznańskiego pomiędzy Sokółem Piła i Stelli Gniezno zakończyło się wynikiem 6:12.

W halach i na stadionach

Dwudniowy turniej piłki ręcznej kobiet, w którym wystąpiły m. in. cztery drużyny ekstraklasy wypadł ciekawie. Niespodzianką sprawił zespół SPS Poznań, który w tak silnej konkurencji zajął drugie miejsce za przodownikiem I-ligi Startem Gdańsk. W finałowym meczu o pierwsze miejsce Start pokonał SPS 13:6.

Dwa zwycięstwa mają do zanotowania nasi zapaśnicy. W meczu ekstraklasy w stylu wolnym Sulmirczyk zwyciężył ŁKS 5,5:3,25 pkt., a w stylu klasycznym Unia Swarzędz pokonała drużynę myśłowickiej Siły 4,75:3,75. Tytuł mistrza Polski zapewniła już sobie stołeczna Legia. Oba poznańskie zespoły poprawiły swoje pozycje w tabeli.

W ostatnim meczu o mistrzostwo Polski w rugby rozegranym w Poznaniu gdańska Lechia zwyciężyła Poznań 20:6. Wszystkie punkty dla pokonanych zdobył Bartkowiak.

W I lidze koszykówki żeńskiej uzyskano następujące wyniki: AZS W-wa — Olimpia 52:53, Polonia — AZS Poznań 74:50, Korona — AZS Toruń 34:33, Wisła — Spójnia Gd. 48:36, AZS Lublin — Szeza 38:43 ŁKS — Lech 91:68, AZS W-wa — AZS P-n 52:41, Polonia — Olimpia 47:55, Korona — Spójnia Gd. 32:33, Wisła — AZS Toruń 92:47, AZS Lubl. — Lech 51:54, ŁKS — Szeza — 86:47.

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczył nadal siatkarze warszawskiego AZS-u i Legii. W rozegranych kolejnych spotkaniach ligowych obydwoje zwycięstwo i nadal znajdują się na czele tabeli ligowej. Po 3 pkt. mają Hutnik Nowa Huta i GKS Katowice.

W Antwerpii rozegrany został turniej eliminacyjny do przyszłorocznego mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła Belgia przed Izraelem, Danią i Luksemburgiem.

Reprezentacje Francji, Hiszpanii, Włoch oraz Polski zakwalifikowały się do finału rozgrywek o Puchar Narodów, który odbędzie się w dniach 15-16 bm. w Paryżu.

Duży sukces w turnieju odnieśli koszykarze mistrzowskiej drużyny Polski — Legii Warszawa, wzmocnieni trzema zawodnikami wrocławskiego Śląska. Polacy zajęli w swej grupie pierwsze miejsce, wyprzedzając reprezentacje państwowe Włoch, NRF oraz drugą drużynę Francji.

Mistrz Wielkiej Brytanii w rżółcejskiej „Chic” Calderwood zginał w wypadku samochodowym, który miał miejsce na zjeździe pod Glasgow.

* 29-letni Calderwood był jednym z czołowych pięciarzy Europy. Wielką niespodzianką sprawili piłkarze Szwecji zwyciężając w Lizbonie w eliminacyjnym meczu do mistrzostw Europy drużynę Portugalii 2:1.

W Berlinie rozgrywany został czwarty, międzynarodowy turniej szermierczy o puchar Dynamo. W florcie mężczyzn triumfował Rumuński Rumun — Drimba. W florealu odniósł on sześć zwycięstw, wyprzedzając Raschke (NRD) Woyde (Polska) — po 4 zwycięstwa.

W naszym obiektywie



W ogólnopolskim turnieju młodszych zapaśników kilka dobrych miejsc uzyskali zawodnicy poznańscy. Na naszym zdjęciu grupa najlepszych zawodników okręgu: (od lewej) Wiśniewski — Unia Swarzędz II miejsce do 40 kg, Dykier — Unia Swarzędz II miejsce do 33 kg, Wiśniewski — Energetyk II miejsce do 43 kg; za nimi: Przybylski — Warta III miejsce i Kaczmarek — Warta II miejsce do 63 kg.



W punktacji klubowej turnieju zapaśniczego zwyciężyła Pogonia Nowy Bytom przed Polkowicami KS Karkonosze. Propozycje i plany wreczyli przedstawicielom najlepszych drużyn członkowie zarządu Józef Moczyski i Marceli Koprowski.



Studenci Politechniki Poznańskiej zorganizowali międzynarodowy turniej piłki nożnej okazji 49 rocznicy Rewolucji Październikowej. Spotkanie finałowe wygrał zespół Wydziału Mechanizacji Rolnictwa — który zdobył puchar przeciwnika.

Fot. (3) — K. Przychodźka

Piłkarze finiszują

W EKSTRAKLASIE BEZ NIESPODZIANEK

Jedenastą kolejkę I ligi rozegrano na ogół w fatalnych warunkach atmosferycznych, na żłnieżonych boiskach, a nawet w niektórych wypadkach w śnieżnej zadymce. Tym razem niespodzianek nie było. Lider tabeli Zagłębie rozprawiło się w Krakowie z Wisłą, zwyciężając 4:0. Również drugi zespół krakowski — jedenastka Cracovii oddała dwa punkty, ulegając Ruchowi 0:3. W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Górnik Zabrze — Szombierki 3:1, Polonia Bytom — Pogon Szczecin 0:1, Śląsk Wrocław — GKS Katowice 1:2, ŁKS — Stal Rzeszów 1:1, Zawisza — Legia 0:0.

1. Zagłębie Sosnow.	17.5	28.11
2. Górnik Zabrze	16.6	21.11
3. Ruch Chorzów	14.8	23.13
4. ŁKS	13.9	15.11
5. GKS Katowice	11.11	14.14
6. Polonia Bytom	11.11	15.16
7. Wisła Kraków	11.11	15.17
8. Stal Rzeszów	11.11	9.12
9. Zawisza Bydgoszcz	10.12	11.13
10. Pogon Szczecin	10.12	8.16
11. Legia Warszawa	8.14	8.16
12. Szombierki Bytom	8.14	12.20
13. Cracovia	7.15	13.19
14. Śląsk Wrocław	7.15	7.13

OLIMPIA NADAL NA 13 MIEJSCU

Olimpia gościła Garbarnię, pogromcę Górniką w zawodach o Puchar Polski. Krakowianie nie załmonowali. Nastawili się raczej na grę defensywną, dzięki czemu udało się im wywieźć z Poznania jeden punkt. Nie spisał się również napastnicy Olimpii. Wynik bramkowy nie krzywdzi żadnej ze stron. Olimpia, podobnie jak i pozostałe zespoły ma do rozegrania jeszcze dwa mecze. Gwardziści o ile zdobędą dalsze punkty mają duże szanse poprawienia swojej pozycji w tabeli, gdyż jej najbliżsi sąsiedzi z tabeli: Thorez, Victoria i Lotnik, przegrali ostatnie spotkanie.

Oto wyniki uzyskane w pozostałych meczach II ligi:

MZKS Gd. — Lotnik 3:1
Warmia — Victoria 3:1
Thorez — Start Łódź 1:2

Parasole AM na rajdowym finiszu

Złaz parasolowy studentów Akademii Medycznej tradycyjnie już kończy rajdowy sezon turystyczny w Wielkopolsce. W minioną niedzielę złaz parasolowy (już piąty z kolei) pod protektoratem rektora AM — prof. dra W. Michałkiewicza, zakończył się w Skokach. Wzięło w nim udział około 320 osób, nie licząc sporej gromady niedzielnych łazików, którzy zważeni piękną jesienną pogodą i uroczym terenem Puszczy Zielonki, przez które przebiegał rajd również „zabłądziło” w te strony. Organizatorzy ośmiu złazowych tras (jedno, półtora — i dwudniowe): Rada Uczelniana ZSP Akademii Medycznej, Koło PTTK przy AM i DKKFt St. Miasto przystąpiły imprezie dowcipnie i bezorganizacyjnych potknięć. Dziękujemy za skuteczną parasolową kurację i do zobaczenia w roku 1967. (ad)

Stal Miel. — Unia Tarn. 2:1
Gwardia — Górnik Wałb. 4:1
Hutnik — Polonia Bydż. 1:1
Odra Op. — Lechia Gd. 4:0

TABELA

1. Gwardia	13	21	31:11
2. Odra	13	19	24:8
3. Górnik	13	19	21:15
4. Garbarnia	13	15	15:11
5. Unia	13	14	22:19
6. Hutnik	13	14	12:9
7. MZKS	13	14	16:15
8. Start Łódź	13	14	15:15
9. Warmia	13	13	20:25
10. Thorez	13	10	15:20
11. Victoria	13	10	14:22
12. Lotnik	13	10	11:21
13. Olimpia	13	9	20:19
14. Polonia Bydż.	13	9	17:23
15. Stal Mielec	13	9	15:28
16. Lechia	13	8	10:17

ZWYCIĘSTWA LECHA I WARTY

Końcówka w lidze międzywojewódzkiej zapowiada się niezwykle ciekawie. Arkonia, Lech, Warta i Polonia Gd. są jeszcze faworytami do tytułu mistrza jesienno-nadal w tabeli — prowadzi Arkonia, mająca najbardziej bramkostrzelny atak.

Warta pokonała u siebie Czarnych ze Szczecina 2:0. W tym samym stosunku Lech pokonał Bałtyk w Gdyni. Arkonia rozgromiła Włókniarza Turku 5:1. Calisia z m'owala z Flotą 1:1, a Lechia wygrała z Polonią 1:0. W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Unia Wąbrzeźno — Darzbor 2:0, Błękitni — Budowlani 1:0, Zawisza — Polonia Gdańsk 1:0.

TABELA

1. Arkonia	12	21	38:6
2. Warta	13	20	21:6
3. Lech	12	18	23:7
4. Polonia Gdańsk	13	18	26:13
5. Darzbor Szczecinek	13	16	15:11
6. Unia Wąbrzeźno	14	16	17:27
7. Calisia	13	15	17:15
8. Zawisza Byd.	13	14	20:16
9. Bałtyk Gdynia	14	12	15:13
10. Włókniarz Turku	14	12	16:22
11. Budowlani Bydż.	13	10	12:11
12. Lechia Szczecinek	14	9	13:27
13. Czarni Szczecin	14	9	16:22
14. Błękitni Stargard	12	8	9:19
15. Flota Gdynia	14	8	14:23
16. Polonia Poznań	14	6	9:26

GÓRNIK MISTRZEM JESIENNYM

W lidze okręgowej zakończono już spotkania serii jesiennej. Odbłyły się dwa mecze, w których Energetyk uległ Ostrowi 0:1 a Stal Ostrow. Stelli Gniezno 0:4.

Piłkarze konińskiego Górnik, którzy stracili zaledwie trzy punkty w pierwszej rundzie rozgrywek, uplasowali się na pierwszym miejscu.

Oto tabela ligi okręgowej:

1. Górnik Konin	12	21	39:7
2. Lech II	12	18	30:12
3. Grunwald	12	16	20:8
4. Ostrovia	12	15	21:22
5. Ravia Rawicz	12	12	23:19
6. Polonia Piła	12	12	24:22
7. Energetyk	12	11	13:17
8. Stella Gniezno	12	11	17:24
9. Prosa Kalisz	12	10	15:31
10. Warta II	12	9	15:14
11. Zjednoczeni	12	9	16:16
12. Dyskobolia	12	8	16:30
13. Stal Ostrow	12	4	6:33

MUZYKA

Radziecka Wielka Trójka

Dla uczczenia 49 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Filharmonia Poznańska dała koncert, poświęcony wyłącznie muzyce radzieckiej. Dyrygował Z. Szostak. Program wypełniły 3 sławne nazwiska: Prokofiew, Chaczaturian, Szostakowicz. Imprezę rozpoczął fragment z baletu „Romeo i Julia”, napisanego przez S. Prokofiewa już po jego powrocie na stałe do ojczyzny (1933). Pomowne zetknięcie się z rodzimą kulturą upłynęło na zmianie stylu kompozytora. Dawne sarkazmy, ironie i groteski ustąpiły teraz przed głębszą emocjonalnością. Typowym przykładem ostatniej fazy twórczości Prokofiewa jest balet o dozgonnej miłości Romea i Julii, dziś już klasyczna pozycja w repertuarze teatrów europejskich.

W ZSRR żąda się od współczesnego dzieła sztuki, aby łączyło doskonałość rzemiosła z pewną przystępnością dla ogółu czyli tzw. komunikatywnością. Wymaga się, aby muzyka wchodziła do słuchacza, aby go potrafiła uczynić lepszym, aby nie wprowadzała w katastroficzny nastrój beznadziejności istnienia. Twórczość A. Chaczaturiana wiąże się ściśle z owym założeniem ideowym, wyrażającym związek sztuki z realnym życiem, ze społec-

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA DROBNEJ WYTWORCZOŚCI
w Poznaniu, ul. Skoczowska 19
ZAWIADAMIA, ŻE
BĘDĄ NIECZYNNE MAGAZYN
Przedsiębiorstwa w czasie od 1-31 grudnia 1966 r.
Polecając szeroki asortyment surowców włókienniczych, hutniczych, chemicznych i innych tak pełnowartościowych, jak i odpadowych — Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w surowce potrzebne do produkcji — przed rozpoczęciem inwentury. W okresie trwania inwentury przeprowadzane będą tylko operacje tranzytowe.
K8393

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K7961

Pracownicy poszukiwani
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach Wlkp. — przyjmie zaraz
— KIER. SEKCJI KSIĘGOWOŚCI.
Wszelkie formalności należy załatwić w komórce Spraw Pracowniczych PSS Oborniki. W8223
Inspektorat PGR w Sulechowie — zatrudni w podległych Gospodarstwach Rolnych na terenie powiatu Sulechów i Zielona Góra:
— KANDYDATÓW na stanowiska **DYREKTORÓW I ZOOTECHNIKÓW**.
Wynagrodzenie normuje obowiązujący UZP. Oferty pisemne można zgłaszać pod adresem Inspektoratu PGR w Sulechowie, ul. Zwycięstwa nr 21. W8247

— **MURARZY - TYNKARZY,**
— **CIESLI,**
— **ZBROJARZY,**
— **MONTERÓW wodno-kan.,**
— **ELEKTRYKÓW,**
— **OPERATORÓW bud. sprzętu ciężkiego,**
— **ROBOTNIKÓW z i i kat. prawa jazdy,**
— **KIEROWNIKÓW do robót ziemnych**.
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”.
Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Świętosławska 13. K723

Komunikaty
KOMUNIKAT
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział Komunikacji — podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia **ZOSTANIE ZAMKNIĘTA** dla ruchu kołowego ulica Buraczana na odcinku pomiędzy ulicą Głogowską a torami kolejowymi — na czas trwania robót.
Objazd zostanie skierowany rampą kolejową Poznań-Górczyn. Ruch pieszy na zamkniętym odcinku ulicy zostanie dozwolony. K8262
Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru I, mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Mińskiej 1a, pokój 233, na podstawie art. 953 k. p. c. podaje do wiadomości, że w dniu 17 grudnia 1966 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu, ul. Mińska 1a, pokój 233 — odbędzie się II publiczna **LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** położonej w Poznaniu przy ul. Pamięciowej 17, należącej do ob. Jarogniewa Kruszyńskiego, zam. w Szczecinie, ul. Jedności Narodowej 16/4, a zapisanej w księdze wieczystej Kwr. nr 26785 Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.
Nieruchomość stanowi parcella niezabudowana, zadzewiona 16 drzewami owocowymi i 20 krzewami, o obszarze 806 m².
Nieruchomość została oszacowana na kwotę 59.470 złotych. Cena wywołania wynosi 39.647 zł, a rekoimnia — 5.947 zł. K8013

Dnia 11 listopada 1966 roku zmarł
Antoni Zdrojewski
były długoletni pracownik naszego Zakładu — jubilat.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu K8312

Dnia 13 listopada 1966 r. zmarła
Irena Sobolewska
rencistka, b. pracownik Apteki nr 118 w Pobiedziskach.
W Zmarłej straciłmy długoletniego sumienego pracownika i serdeczną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 listopada 1966 r. o godz. 15.30 w Pobiedziskach, ulica Kostrzyńska 1.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
ZARZĄD APTEKI
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu K8328

Dnia 10 listopada 1966 r. zmarł nagle na wybrzeżu, w wieku lat 43,
Romuald Gebert
lekarz stomatolog,
powstaniec warszawski, por. „Septimus”,
odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych,
o czym zawiadamiają
SIÓSTRA I BRAT
36539g

Dnia 12 listopada 1966 r. zmarł
Stanisław Ochocki
długoletni zasłużony działacz związkowy, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
SAMORZĄD ROBOTNICZY
DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa
w Poznaniu K8313

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
Redakcja naczelnego: 657-76, z-ca red. naczelnego: 657-18, sekretarz redakcji: 648-45; redakcja: 659-39; redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne

Praca
Pomoc domowa potrzebna, chętnie z prowincji. Koscielną 22 m. 2. 35038g
Organista zaraz potrzebny. Wielichowo, pow. Kościan. 36299g
Ucznia lub młodszego pomocnika ogrodniczego — przyjmie, Mieszkanie z utrzymaniem. Ogrodnictwo — St. Rymusa Luboń pod Poznaniem (Zabikowo). 36442g
Przyjmie murarza względnie przyuczonego murarza i robotnika. Poznań, ul. Kanteckiego 2. 36018g

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE
UNIwersytet Robotniczy ZMS W POZNANIU OGŁASZA
ZAPISY KANDYDATÓW
na kursy przygotowawcze do szkół wyższych na różne kierunki studiów.
Blizszych informacji udzieli oraz zgłoszenia przyjmie Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 89, pok. 34 (telefon 434-39), codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 15-18. K8289

Nauka
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowa, skiego 2a, parter. 3506jg

Sprzedaż
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 35763g

LoKale
Zamienie samodzielny pokój bez wygód z c. o. i telefonem, we Wrocławiu, na pokój w Poznaniu. Tel. 591-31. 36404g

Nieruchomości
Konin! Sprzedam połowę domu, wolne mieszkanie, oddzielny wjazd. Wiadomość: Walczak, Konin, Rynek — Sklep. 35974g

Wille wolnostojąca lub bliźniacza 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, ogród — blisko tramwaju lub troleibusu Wola — Smochowice do 400.000, —, spiesznie kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36185g.

Dnia 13 listopada 1966 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Stanisław Gniatczyk
b. starszy Cechu Fryzjerski w Gdyni
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu i smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Rogoźno, Poznań, Gdynia, 36595g

Dnia 13 listopada 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 53, śp.
Irena Sobolewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 15 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKA, MATKA I RODZINA
Pobiedziska, Bydgoszcz. 36515g

Dnia 12 listopada 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
Maria Gaskowa
z domu Czubala
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 261 m. 1. 36577g

Dnia 12 listopada 1966 r. w wieku 77 lat, zmarła moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, najukochańsza matka i babcia, śp.
Maria Richter
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 15.30 z kaplicy nowego cmentarza w Kościelcu.
Pogrążeni w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA
36505g

Krajowa Loteria Pieniężna
daje największe szanse wygrania
WYGRYWA CO TRZECI LOS
W LISTOPADZIE GŁÓWNE WYGRANE:
500.000 zł — 150.000 zł — 100.000 zł.
OGÓŁEM DO WYGRANIA 8.200.000 zł
K7863

TELEGRAM
POWSZECHNY DOM TOWAROWY
wspólnie
z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Hurtu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi
ORGANIZUJE
PREMIOWANY KIERMASZ ZABAWEK
w okresie od 15. XI. 1966 do 15. I. 1967 r.
Kiermasz zabawek odbywa się na VII piętrze Poznańskiego Okrąglaka przy czym wygodny dojazd na VII piętro — gwarantuje specjalna winda nr 5.
Bogaty wybór zabawek a szczególnie ciekawe zabawki zmechanizowane, politechniczne, lalki, kloki oraz gry gwarantują dokonanie korzystnych zakupów świątecznych dla naszych miłośników.
Dodatkową atrakcją stanowią premiowane losy, które otrzymuje każdy klient dokonujący zakupu na VII piętrze.
Spotykamy się więc wszyscy na VII piętrze Poznańskiego Okrąglaka w godz. od 9-19. K8032

Sprzedam z powodu starości gospodarstwo rolne 10 ha z zabudowaniem, Helena Maślaj, Pakrzy, stacja kolejowa Marzenin, pow. Września, woj. poznańskie. 15941p
Gospodarstwo 5 ha, zabudowania nadające się na warsztat w Nowej Soli — własne. Niedrogo sprzedam. Tel. 01-79. 16793p
Sprzedam dom wolny z zabudowaniem gospodarczym 2,65 ha ziemi w tym 1 ha łąki. Wągrowiec, ul. Różnisk 67 — Adolf Siedlicki. 16202p
Gospodarstwo 4 ha z powodu wyjazdu tania sprzedaż Mikołaj Suchowacki, Działanowice, powiat Szprotawa. 16470p

Zguby
11 bm. około godz. 15 w tramwaju linii 2 na trasie ul. Fredry — Rynek Jezewski zgubiono portmonek z pieniędzmi i kluczem. Uczelwego znalazłce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Czarnańska 15, Poznań, Jackowskiego 15 m. 4. 36478g

Tow. Marianowi Tyrczowi
prezesowi Zarządu Wojew. Związku RSP w Poznaniu
z powodu zgonu **MATKI**
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD, RADA I PRACOWNICY
Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu K8306

Dnia 13 listopada 1966 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana Olejka, mój jedyna córka, nasza najdroższa matczka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, śp.
Antonina Klempicka
z domu Braun
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 146 m. 15. 36588g

Dnia 14 listopada 1966 r. zmarła nasza najukochańsza matczka, teściowa i babunia
Rozalia Andrzejczak
z domu Szulc
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza w Krzyżownikach, w dniu 16 bm. o godz. 15.30.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
36578g

Dnia 13 listopada 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 57, śp.
Leonard Patelski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Grodzka 20 m. 3, Wągrowiec, Australia, Francja. 36590g

WYDAWNICTWA NORMALIZACYJNE
Warszawa 1, ul. Nowogrodzka 22
Skr. poczt. 206, tel. 20-53-56
Zawiadamiają:
Do wszystkich dotychczasowych prenumeratorów oraz odbiorców norm z terenu całego kraju, których adresy są zarejestrowane w Wydawnictwie, zostały wysłane specjalne druki (formularze) na zgłoszenie prenumeraty norm na lata 1967-1970.
Zgłoszenia na prenumeratę Polskich Norm i norm branżowych będą przyjmowane i realizowane według grup katalogowych, na warunkach rocznej przedpłaty. Zgłoszenia te należy składać wyłącznie na naszych drukach (formularzach).
W TERMINIE DO DN. 30 LISTOPADA 1966 r.
Zainteresowani, którzy nie otrzymali jeszcze druków (formularzy) na zgłoszenie prenumeraty norm na lata 1967-1970, powinni niezwłocznie zwrócić się pod adresem Wydawnictwa Normalizacyjnych o przesłanie tych formularzy.
W celu zapewnienia sobie stałej dostawy „BIULETYNU PKN” w prenumeracie na 1967 rok, należy dokonać wpłaty w sumie 120 zł (za okres roczny) na konto nr 1-6-100296 1 O/M PKO w Warszawie. Nie należy przy tym składać żadnych dodatkowych zamówień pisemnych.
Zgłoszenia na prenumeratę mies. „NORMALIZACJA”, którego kolportaż prowadzi „RUCH”, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz oddziały i delegatury „RUCH”. Wpłata całoroczną w wysokości 20 zł, można również dokonać na konto PKO nr 2-6-544, PUPiK „Ruch” w Lublinie, ul. M. Buczka 24.
W związku z przeniesieniem Działu Ogólnohandlowego Wydawnictwa Normalizacyjnych do nowego lokalu prosimy, aby wszelkie osobiste i telefoniczne zgłoszenia oraz zapytania w sprawach handlowych i dotyczących prenumeraty norm kierowane były pod adresem:
WYDAWNICTWA NORMALIZACYJNE
Dział Ogólnohandlowy
Warszawa, ul. Sienna 63. Tel. 20-53-56
Natomiast wszelkie pisemne zamówienia na normy oraz wszelką korespondencję należy w dalszym ciągu kierować pod adresem:
WYDAWNICTWA NORMALIZACYJNE
Warszawa 1, ul. Nowogrodzka 22
Skrytka pocztowa 206 K8169

Przetargi
Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — OGŁASZA PRZETARG na REMONTY KAPITAŁOWE w terminie do dnia 30. XII 1966 r. — następujących maszyn:
1. tokarka uniwersalna SN 22,
2. prasa miniorodowa PMS 45,
3. szlifierka ZPB 15,
4. nożyce gilotynowe GLT-3,
5. szlifierka — ostrzałka 15 AB.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika w biurze Spółdzielni — telefon nr 670-018.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzeżenie: za dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. XI. 1966 r. o godz. 10. K8240

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 89 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU „ZUK” A03, nr inw. 59, nr rej. PI-35-79, nr silnika 117515, nr podwozia 13030 — cena wywoławcza 31.500 zł.
W/w pojazd można oglądać w dniach 21-29. XI. 1966 r. w godz. od 9-12 na terenie Spółdzielni.
W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i instytucje upoważnione oraz osoby posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji na sekcję wojewódzką.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni, do dnia 29. XI. 1966 r. godzina 12.
Przetarg odbędzie się w dniu 30. XI. 1966 r. o godzinie 1, na terenie Spółdzielni. K8059

Gabinet kosmetyczny Jakubowski, Poznań, Marcinowska 19, godz. przyjęć od 12-18, oprócz sobót, usługa: łupież, plamy, nieczystości skóry twarzy, leczy trądzik, zabieg: zmarszczki, wypadanie włosów. 35911g
Farbowanie, garbowanie, czyszczenie, uszlachetnianie wszelkiego rodzaju skór futerkowych. Poznań — Mostowa 26. 35952g
Posiadam samochód „Warszawa”, gotówkę. Oczekuje propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36151g.

Muzea
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — godz. 10-15.

DYZURY
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (Głęboki 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-22; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszk 103, tel. 556-66.
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba).
Dyzur nocny: Główna 53 i Starołęka 79.
Lecznica Weterinarii — Mińska Leśnica dla zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY
Pałac Kultury — Salon Wystawowy — „Operetka Poznańska w minio X-leciu” — g. 10-18.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Współczesna plastyka słowacka” — godz. 10-18.
Galeria „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Obrazy Mariana Bogusza — g. 17-22.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — skiem 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Meblowy (Szwarcz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Wszystko dla do-”

Nie igra się bezkarnie ze śmiercią

Jak było coś pilnego do zrobienia, a brakuowało ludzi wówczas posługiwano się uczniami. W kąsły plany szkolenia; nie zwano również na to, czy dane zajęcia jest dla młodocianych zabronione. Może ten i ów miał z tego powodu jakieś skrupuły. No, ale było przecież polecenie dyrektora: jeśli nie ma komu tego zrobić — weźcie uczniów. Teraz jest już zupełnie inaczej. Skrupulatnie przestrzega się zasady: uczeń jest w zakładzie po to, by się uczyć...

Zasada o której wspominał, w rozmowie z dziennikarzem, jeden z pracowników Cukrowni w Miejskiej Górze (pow. Rawicz) jest truizmem. Truizmem, o którym trzeba jednak stale mówić. Powszechnym zjawiskiem jest bowiem kierowanie uczniów do prac nie objętych programami nauki zawodu. W ubiegłym roku nie letni często ulegali wypadkom właśnie podczas wykonywania tego rodzaju zajęć.

W tej sytuacji zmienia stosunku do uczniów zatrudnionych w Cukrowni jest godna uwagi. Czytelników, którzy po tym wstępie, spodziewają się optymistycznego opisu faktów

poprzedzających przełom wypadnie jednak rozczarować. Opis może być tylko tragiczny...

W słoneczny październikowy dzień pięcioro uczniów ślu sarskich otrzymuje polecenie oczyszczenia stawu z rzęsy, która utrudnia pracę pomp bierających wodę. Dwóch młodych ludzi udaje się po gumowe buty, pozostali uczniowie — nad staw. Znajduje się tam prymitywna tratwa. Nie wolno wam na niej pływać podczas mgły — powiedziano uczniom. W tym dniu mgły jednak nie ma. Może dlatego jeden z uczniów bez namysłu skacze na tratwę. Wskutek skoku odsuwa się ona nieco od brzegu. Drugi uczeń przyciąga ją więc grabiami i również skacze. Kiedy wsiada jako trzeci 15-letni Jan S. tratwa gwałtownie się przechyla. Chłopcy wpadają do wody. Jedyn z trójki umiający pływać kieruje się do oddalonego o 15 m brzegu. Widząc jednak, że koleś toni — zawraca. Chwyta Jana S. za włosy. Wówczas drugi tonący instynktownie łapie pływaka za rękę. Takie obciążenie jest ponad siły umiającego pływać piętnastolatka. Puszca on

więc Jana S. i tylko z jednym kolegą dopływa do brzegu...

„Syna naszego nie miał kto ratować, bo nad uczniami nie było żadnego nadzoru, ani ich zabezpieczenia” piszą w liście do redakcji rodzice tragicznie zmarłego Jana S.

Piszą prawdę — oświadcza dziennikarzowi prokurator prowadzący śledztwo. Wykaże ono kto i w jakim zakresie ponosi winę za śmiertelny wypadek. Przedwcześnie byłoby o tym mówić. Nie jest natomiast przedwcześnie twierdzenie, że winni muszą się znaleźć. Do pracy, którą w sierpniu br. wykonywali ludzie do rośli — na pontonach i zabezpieczeni linami — 7 października skierowano 15 i 16-letków. Zapomniano ich odpowiednio poinstruować. Nikomu nie przyszło na myśl, by zapytać: „Macie karty pływackie?” lub chociaż: „Umiacie pływać?” Zabrakło też czasu na to, by się pofatygować nad staw i nadzorować pracę uczniów. Nie mających — bo i skąd — o tym zajęciu zielonego pojęcia, grzeszących na tomiast — jak to zwykle młodzi — nadmiarem brawury. Rezultatem, logicznym następstwem drastycznych zaniedbań stała się tragedia.

Do tragedii mogło zresztą dojść znacznie wcześniej. Reporter dowiedział się, że tratwa, której używali uczniowie, została latem zbudowana przez dzieci pracowników Cukrowni. Dzieci te ponoć pływali następnie po stawie, którego głębokość dochodzi nawet do 4 m. Fakt ten chyba coś mówi o braku porządku w zakładzie.

Cena zaniedbań tolerowanych w Cukrowni jest najwyższa z najwyższych. W takich przypadkach nie jest więc rzeczą trudną wyciągnąć właściwe wnioski z popełnionych błędów. Tym łatwiejsza, że przynagła obawa przed odpowiedzialnością karna.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ukazał się „Rocznik Nadnotecki”

Z inicjatywy Miedzypowiatowej Rady Współpracy Regionu Nadnoteckiego, przy współudziale Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pile, oparciu władz terenowych, wydany został ostatnio nakładem Wydawnictwa Poznańskiego I tom „Rocznika Nadnoteckiego”, który stanowi dalszy ciąg „Roczników Pilskich”.

Wspomniany tom na 250 stronach mieści wartościowe teksty traktujące o historii Pily i regionu nadnoteckiego, a ponadto o demografii i kulturze. Dowiadujemy się tu o dziejach m. in. Czarnkowa, Trzcianki i jej powiatu, o szansach i perspektywach rozwojowych Wałcza wraz z powiatem. Nie bez znaczenia jest dołączona do „Rocznika” kronika ważniejszych wydarzeń 1964 roku w poszczególnych powiatach regionu i Pile.

Publikacja — pod kierownictwem redakcyjnym Jerzego Topolskiego — wydana została w estetycznej oprawie graficznej. Na uwagę zasługuje też szata poligraficzna. (cech)

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz; 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 „Saksofon i gitara”; 8,49 Mówi Technika „Zwycięstwo manufaktury”; 9,00 Dla klasy IV „Paź Królowej Barbary” — słuch.; 9,20 Dla przedszkoli „O szarej pajęczynie” opow.; 10,00 „Egzotyczne lamy” fragm. „Listów z Afryki” H. Sienkiewicza; 11,00 Dla klas VIII Cykl: „Wychowanie Obywatelskie”; „Przepustka do fabryki”; 11,49 „Rodzice a dziecko”; 12,10 „Na swojską nutę”; 12,25 Rolniczy kwadrans; 12,40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13,00 Dla klas V i VI „O bogactwie barw muzycznych”; 13,25 Koncert rozrywkowy; 14,00 „Karty z naszych dziejów” fragm. książki; 14,15 „Sportowcy zwyciężyli na start”; 15,05 Dla szkół średnich: „Biologia przyszłości”; 15,25 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 16,00 Popołudnie z młodzieżą; 18,00 Koncert dnia; 18,45 Kurs jez. ang.; 19,00 „Praktyczna Piel” 19,10 Reportaż Red. Społ.; 19,30 Fogg i jego piosenki; 20,30 Wiecej literacko-muzyczny Studio Klasyczny „Ryccer ze Sphenowa”; 22,03 Muz. chóralna XV wieku; 22,15 „Notatnik kulturalny”; 22,25 Sienkiewicz i muzyka; 23,15 Magazyn Polskiej Federacji Jazzu węg.; 23,35 Gustaw Mahler: Pieśni z cyklu: „Chłopiec i jego czarodziejski flet”; 0,05 Program noc-



W naszym kraju mamy jeszcze około 2 milionów hektarów gruntów ornych, które trzeba zdrenować.

CAF — Chłasta

Melioracja = dobre plony

Jednym z kierunków inwestycji państwowych na wsi, oprócz budownictwa wiejskiego, są melioracje. W ubiegłym pięciolatku pochłonęły one w powiecie gnieźnieńskim 27 milionów zł. Pozwoliło to na wykonanie nowego drenowania na obszarze 1171 ha oraz na modernizację starych drenowań na polach o powierzchni 3283 ha. Efektem tej inwestycji było zagospodarowanie 3093 ha łąk i pastwisk. Na zdrenowanych gruntach ornych plony zbóż w powiecie wzrosły o 7 kwintali, buraka cukrowego o 45 kwintali i ziemniaków o 35 kwintali, a zmeliorowane łąki i pastwiska dały o 35 kwintali paszy więcej z jednego hektara niż przed melioracją. W bieżącej pięciolatce nakłady na melioracje sięgną prawie 80 milionów zł.

Rejonowe Przedsiębiorstwo

Święto konińskich harcerzy

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość wręczenia Hufcowi ZHP Konin najwyższego odznaczenia związkowego — „Honorowej Odznaki za Zasługi dla ZHP”.

Przybyły również delegacje harcerskie z sąsiednich powiatów: gnieźnieńskiego, miasta Kalisza, śremskiego i tureckiego. Udział wzięli także przedstawiciele terenowych władz z I sekretarzem KP PZPR K. Lamprychtem oraz Wielkopolskiej Chorągwi ZHP z komendantem W. Bogusławskim. Poczet sztandarowy Komendy Hufca ZHP Konin udekorował naczelnik ZHP hm W. Kinecki.

Hufiec Konin otrzymał to wysokie organizacyjne wyróżnienie zespołowe, jako drugi w kraju, po Hufcu ZHP w Gdyni. Konińscy harcerze byli inicjatorami i realizatorami pięknego czynu społecznego — rozbudowy Szkoły Podstawowej w Gosławicach — Cukrowni. Wzorowo pełnili rolę gospodarza dorocznej, letniej „Akcji Konin”, w której wzięło już udział ponad 23 tys. młodzieży z całego kraju. Hufiec koniński grupuje 200 drużyn i należy do najliczniejszych w kraju. (zet)

Melioracyjne w Gnieźnie, swym zasięgiem obejmuje ponadto trzy powiaty sąsiednie oraz Poznań. Zajęło ono w bieżącym roku pierwsze miejsce w Wielkopolsce w współzawodnictwie międzyzakładowym. Wartość robót w roku ubiegłym wyniosła 33,6 milionów zł., a zysk prawie 2 miliony zł. Ostatnio przedsiębiorstwo zaczęło się specjalizować w budowie deszczowni. (jch)



DLA MŁODZIEŻY

LESZNO. — Leszczyńska młodzież nie będzie chyba w listopadzie br. narzekać na brak rozrywek. Dom Kultury przygotował bowiem liczne imprezy, m. in. taneczną na 20 listopada br. Grać będą zespoły muzyczne „Mepoza” i „Kwadrat”. 27 listopada odbędzie się półfinał konkursu piosenki. W grudniu br. leszczyński zespół satyryków przy Domu Kultury obchodzić będzie dziesięciolecie swego istnienia, w związku z czym wystawi jubileuszowy program pt. „A my nie tylko gramy — czyli 10 lat śmiechu”. (zj)

SZKOŁA TYSIĄCLECIA

OSTRZESZÓW. — Dzieci szkolne wsi Biskupice Zabaryczne otrzy-

Karygodne warunki pracy

Pomimo notatki interwencyjnej w „Głosie”, 17/18 VII br. dyrekcja CPN nie zareagowała na niewłaściwe warunki pracy obsługi stacji benzynowej w Kórniku. Nadchodzi zima, a pracownicy od godz. 7 do 22 muszą marznąć w prymitywnym pomieszczeniu pozbawionym pieca. Mały grzejnik elektryczny absolutnie nie wystarcza, a poza tym może on być przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Takim niedbalstwem i lekceważeniem zdrowia pracowników zajmie się niewątpliwie Wojewódzki Inspektor BHP. (sn)

Przed Dniem Nauczyciela

W Lesznie trwają już przygotowania do obchodów Dnia Nauczyciela. W mieście i powiecie odbywać się będą spotkania dzieci i rodziców z nauczycielami, uroczyste poranki i wieczorki. 19 listopada br. o godz. 15.30 na akademii w sali kina „Panorama” w Lesznie wyróżniający się w swej pracy nauczyciele otrzymają odznaczenia. W części artystycznej wystąpi zespół Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej z Poznania z monetażem z cyklu „Operetka na estradzie” pt. „Ach — ta miłość”. (zj)

Średnie uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela odbędą się 19 bm. Młodzież szkolna przygotowuje występy taneczne, recytatorskie i muzyczne. Akademią powiatową odbędzie się 19 bm., w Powiatowym Domu Kultury w Środzie. W części artystycznej wystąpią artyści Operetki Poznańskiej, Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Środzie urządzi z okazji Dnia Nauczyciela wieczorek taneczny dla wszystkich nauczycieli z powiatu.

Wyróżniający się w pracy zawodowej nauczyciele otrzymają dyplomy, odznaczenia i nagrody pieniężne. (Kos)

mały ostatnio nowy budynek szkolny posiadający 4 izby lekcyjne i wyposażony w sieć wodociagową. W pobliżu szkoły wybudowany został dom nauczycielski. Budowa kosztowała półtora miliona zł. Wiele prac niefachowych wykonanych zostało w czynie przez miejscowe społeczeństwo. Szkoła w Biskupicach Zabarycznych, jest już drugim pomnikiem 1000-lecia, wybudowanym w powiecie ostrzeszowskim ze środków Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. (hp)

Odpowiadamy

Zenon K., Leszno. — Frank Sinatra ma obecnie 50 lat, a jego małżonka Mia — 21 lat. (2261)

Kazimierz z Cz. — Technikum Energetyczne mieści się w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 161. (2210)

Inwalida z Koźmina — Wózek inwalidzki otrzymał można przez wydział zdrowia i opieki społecznej przydział rad narodowych. Należy napisać wniosek poparty przez lekarza oraz dołączyć zaświadczenie o stanie majątkowym. (2259)

J. K., Leszno — Zrzeszenie Drogistów w Poznaniu znajduje się przy ul. Świerczewskiego 1. (2246)

Feliks Ślusarczyk, Trzcianka — Radzymi napisz do Przedsiębiorstwa Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Poznaniu, ul. Szyperka 1. (2141)

Czytelnik B. C. z Jarocina — Dodatek za nieprzerwany okres za trudnością (15 lat po wywołaniu) przysługuje jedynie do renty inwalidzkiej, a nie do starczej. (1749)

Zenobia z K. — Plamy, które pozostawiają muchy na lustrach i obrazach najlepiej usunąć szmatką umoczoną w occie. (1901)

Rozalia S. z Wl. — Jeżeli zarabia Pani kontrakt dzierżawy ustnie, to właścicielka ma prawo go rozwiązać za jednorocznym wypowiedzeniem. (1865)

Rolnik — Opiata sądowa wniosku o stwierdzenie praw do spadku wynosi 100 zł., a wniosku o dział spadku — około 1 proc. od wartości spadku. Do tego dochodzą wydatki na wynagrodzenie biegłych itp. (1896)

młodej literatury” — „Dyskusja”; 22,15 Dziennik; 22,35 Politechnika TV — Matematyka — (powt.); 23,05 — 23,35 Politechnika TV — Matematyka II — (powt.).

SRODA: 10 — „Skradzione ikony” film z serii „Baron”; 10,55 — 11,25 Wychowanie obywatelskie — Klasa VIII; 15,55 — 33 lekcja język. rosyjskiego; 16,20 — „Przywołanie”; 16,30 — „Raz, dwa, trzy”; 16,30 — „Upiór” — film rozrywk.; 16,55 — „Wiadomości”; 17 — Program dla dzieci — „Pan Półka i spółka” — w roli głównej — T. Bartosik; 17,20 — Dla młodych widzów — „Jak zostaliśmy poszukiwaczami skarbów”; 17,35 — „Nie tylko dla pań”; 17,55 — Wszechnica TV — „Świat grafiki” z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 18,25 — „Francuskie melodie rozrywkowe” — film; 18,45 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Filmy amatorskie”; 20,15 „Skradzione ikony” — film z serii — „Baron”; 21,05 — Magazyn „Światowid”; 21,35 — „Uszko” — opera — oparta na tematach japońskich — kompozytor Tadeusz Paciorek wicz; 22,20 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Listopad	Alberta
15	Słońce: 7.12—16.01
Wtorek	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 15 „Trzy białe strzyły”; g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Ojciec żołnierza”; Notek: „Ostatni zachód słońca”; CZARNKÓW: „Puśty kurs”; Gnieźno — Lech: „Dzielnica szczęścia”; Polonia: „Człowiek ucieka”; GOSTYŃ: „Markiza Angelika”; Jarocin — Echo: „Ballada o dziewczynie”; Kalisz — Kosmos: „Kwaideń czyli opowieści niesamowite”; 200 mil do domu”; Oaza: „Strzelby Apaczów”; Stylowe: „Trema”.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 15 XI 1966 Nr 271 (7078)

Syrena: „Jeden przeciw wszystkim” i „Niewierność”; KEPNO: „Skazani na mecz”; KOŁO: nieczynne; KŁODAWA: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Wehikuł czasu”; Górniki: „Trema”; KOSCIAN: „Jo jo”; KROTOSZYN: „Panie inspektorze”; LESZNO — Klubowe: „Ballada huzarska” i „Klub przy głównej ulicy”; Panorama: „Ten najlepszy”; MIE-DZYCHÓD: „Karambol”; NOWY TOMYSL: Romans z nieznajomym OBORNKI: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; OSTROW — Roma: „Złodziej brzości”; Słońce: „Zona Lot”; OSTRZESZÓW: „Wizyta starszej pani”; PLESZEW: „Ktoś obok Ciebie”; PŁA — Ikar: „Żołnierki”; Iskra: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; Koral: „Arcyloka”; RAWICZ: „Morderca na urlopie”; ŚLUPCA: „Wyprawa siedmiu złodziei”; ŚREM: nieczynne; ŚRODA: „Kuba w ogniu”; SZAMOTULY: „Dwaj z Tekasem”; TRZCIANKA: „Czarny aksamit”; TUREK: „Winnetou” (II s.); WAGROWIEC: „Cena odwagi”; WOLSZTYN: „Casanova znad Dunaju”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym — Watykan”.